

No 115.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Praksedy P. M.  
Czw. św. Maryi Magdal.  
Piąt. św. Apolinarego B.  
Sob. św. Krystyny P. M.  
Niedz. św. Kunegundy.  
Pon. św. Anny.  
Wt. św. Natalii M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 4  
Zachód słońca: godz. 8 m. 7  
Dług. dnia: godz. 16 m. 3

Geny prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 21 lipca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstami po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



**Teatr Apollo.** W niedzielę, 25 b. m. ostatni dzień szamponatu. Dzisiaj we środę Wielkie wspaniałe sportowe przedstawienie. Dział walczą 4 pary: Walka bezterminowa do rezultatu między Zbyszko-Cyganie wiczem a B. wied. czarna maska Salt Abs I contra Kara Achmed. Hadzi Halil contra Wanlek. Czaja Janosz contra Gorki. Początek punktualnie o 9 wiecz. 1329

## Przegląd polityczny.

Łódź, 21 lipca.

„Kreuzzeitung“ w obszernym artykule wstępnym czyni przegląd polityki zagranicznej państw europejskich w czasach ostatnich i dochodzi do wniosku, że atmosfera polityczna bynajmniej nie jest tak zgaszczona, jak to utrzymują niektórzy pesymiści. Dość przytoczyć, pisze organ berliński, ponure przepowiednie gazet angielskich i francuskich w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny, utrzymujących, że dojść musi do wojny europejskiej, by przekonać się, że w czasach dzisiejszych najdrażliwsze sprawy załatwić się dają w kancelaryach dyplomatycznych, co najwyżej, burząc i niepokojąc opinię publiczną Europy, bynajmniej jednak nie grożą zakłóceniem pokoju powszechnego.

Najważniejszym czynnikiem zabezpieczenia pokoju Europy, zdaniem „Kreuzzeitung“, jest bezwzględna sojusz austro-niemiecki, który przez lat 30 był przeszkodą dla wszelkich usiłowań zakłócenia pokoju Europy. Pokoju tego jednak nie można uważać za trwale zapewniony dopóty, dopóki Wielka Brytania nie zrzecze się polityki, dążącej do odosobnienia Niemiec.

Przechodząc następnie do ocenienia położenia, wytworzonego przez przewrót w Persyi, gazeta berlińska przedewszystkiem podkreśla tę okoliczność, że Niemcy ani wprost ani ubocznie nie są zainteresowane politycznie tem, co się dzieje w państwie szacha.

„Możemy życzyć sobie jednego tylko — pisze „Kreuzzeitung“ — mianowicie, by w Persyi jaknajrychlej zapanował spokój i ład, niezbędne dla rozwoju naszych stosunków ekonomicznych z tym krajem. Co do pozostałych kwestyi całkowicie ufamy Rosyi i Anglii, które we własnych swoich interesach winny zatroszczyć się o możliwie najszybsze zakończenie ciężkiego przesilenia, jakie Persya przeżywa. Co zaś do naszego rządu, to on w żadnym wypadku nie wchodzi w sprawy perskie i ograniczy się do roli postronnego widza walki, toczącej się w Persyi“.

Toż samo co do Krety i Marokka „Kreuzzeitung“ wyraża przekonanie, że nie staną się one przyczyną zakłócenia pokoju europejskiego, albowiem w chwili obecnej mocarstwa europejskie bynajmniej nie ujawniają skłonności do puszczania się na awantury wojenne.

— Koło wypadków w Persyi — pisze „Riecz“ — zamknęło się w ten sam sposób co i w Turcyi. Los Abdul-Hamida podobny jest do losu władcy Iranu, zniewolonego szukać ocalenia w poselstwie rosyjskiem i tam zrzec się tronu.

W Turcyi wypadki potoczyły się nierównie szybciej niż w Persyi, nie tylko dzięki większej kulturze młodoturków, ich wybornej organizacji i politycznemu wyrobieniu, ale i dzięki temu, że ruch młodoturecki rozwijał się w sposób naturalny, bez tych postronnych wpływów, które grały i jeszcze grają taką doniosłą rolę w Persyi.

Zygzyki w polityce szacha w ostatnim roku, zniesienie konstytucyi, pogrom medżlisu, obietnica ponownego przywrócenia konstytucyi, są to fakty, które tłumaczyć się dają nie tyle ogólną właściwością wszelkiej polityki despotycznej, ile temi nadziejami, jakie pokładał zdetronizowany szach w siłach postronnych, mając dużo podstaw ku temu.

Pomijając dwuznaczną rolę brygady kozackiej półkownika Lachowa — pisze dalej „Riecz“ — jeszcze w tych dniach organ wpływowy rosyjski, mający pretensje, by go uważano co najmniej za półrządowy, usiłował wplątać Rosyę w akcyę, skierowaną wyłącznie w celu poparcia szacha Ali-Mechmeda w jego antikonstytucyjnych zamiarach; jeszcze w tych dniach tenże sam organ proponował, by pułkownika Lachowa uważano nieomal za przedstawiciela Rosyi, którego obraza winna być krwią zmyta.

Bieg wypadków — wnioskuje „Riecz“ — na szczęście nie dał się rozwinąć tej prowokacyjnej kampanii. Rewolucyoniści perscy szybko doprowadzili sprawę do końca a abdykacya szacha była nie tylko naturalnym i celowym wynikiem z punktu dążeń rewolucjonistów perskich ale i z punktu widzenia interesów rosyjskich i interesów dynastyi perskiej.

Zwycięzcy widocznie zamierzają postępować dalej na sposób młodoturecki i chcą wykorzystać zwycięstwo przedewszystkiem dla ustalenia nowego ustroju rządów w Persyi. Postanowili więc utrzymać na tronie dynastję Kadżarów i ustanowili rząd tymczasowy z regentem na czele z tejże dynastyi. Wodzowie nacjonalistów, Sepechdar i Sardar Assad, zajmą najbardziej wpływowe stanowiska w nowym rządzie, a już teraz wyrażają wszelkie usiłowania, by utrzymać porządek, zapobiedz gwałtom i rozbojom, które mogłyby dać powód do obcej interwencji.

Tem też tłumaczy się ten dziwny z pozoru fakt, że wodzowie nacjonalistów nie tylko zachowali brygadę kozacką, jako najlepiej wyćwiczony oddział wojsk perskich, ale nadto zostawili ją narazie pod komendą Lachowa, oddając go jednakże pod bezpośrednią władzę ministra wojny Sepechdara.

Depeze z Persyi nie przyniosły żadnych wieści o gwałtach i rozbojach, spełnionych na poddanych rosyjskich, wskutek czego nie ma najmniejszych powodów do interwencji i wojska rosyjskie, które niedawno dotarły do Kazwina,

na razie obserwować tylko będą, co dzieje się w Teheranie.

Trudno orzec — kończy swój artykuł „Riecz“ — czy przewrót w Teheranie będzie początkiem politycznego odrodzenia Persyi. Odpowiedź następcza się bardziej pesymistyczna niż optymistyczna. To pewna, że losy Ali Mechmeda są wypadkową nie tylko własnego jego postępowania, lecz i całego tego systemu, który przez wieki w Persyi panował.

Strącenie Ali-Mechmeda z tronu nie nastąpiło bynajmniej wskutek intryg pałacowych, w które tak obfituje historia despotów wschodnich. Był to wynik ruchu narodowego, rezultat walki o wolność, był to wreszcie jeden z etapów ogólnego przebudzenia się Wschodu do życia w nowych, bardziej kulturalnych warunkach, przebudzenia, które prawdopodobnie stanowić będzie nowy rozdział historii powszechnej.

S. J.

## BETHMANN-HOLLWEG.

„Mianowanie dotychczasowego sekretarza ministerium spraw wewnętrznych, zastępcy kanclerza Rzeszy i wiceprezydenta ministerium pruskiego — v. Bethmann-Hollwega kanclerzem Rzeszy niemieckiej — nie oznacza „przechylenia się“ w żadnym nowym kierunku. Cesarz Wilhelm II wybrał tego męża stanu, który był najbliższym z rządu, a był nim nowy kanclerz jeszcze w roku 1907, kiedy to w Prusach zaszły wielkie zmiany ministerjalne. Bethmann-Hollweg należy bowiem do rządu ludzi, którzy nigdy nie spuszczają z oka drogi raz obranej i po niej kroczą, nie bacząc na przeszkody“.

W takich słowach charakteryzuje obecnego kanclerza „Berl. Tagbl.“

Bethmann-Hollweg pochodzi z rodziny żydowskiej, osiadłej w Holandyi. Stał się do zbliżenia z rządem niemieckim skutkiem przesładowania żydów przez rząd holenderski i znalazł się w Nassau pod Frankfurtem. Tu — jako bogaty bankier — począł odgrywać wkrótce wybitną rolę. Dziadek kanclerza, Moryc August Bethmann, urodził się już we Frankfurcie nad Menem; otrzymawszy wyższe wykształcenie, dzięki wielkim zdolnościom, objął katedrę praw w Bonn i w Berlinie, wstąpił następnie do pruskiego związku państwowego, a wreszcie wszedł jako poseł do sejmiku pruskiego. Wówczas też wyniesiony został przez króla Fryderyka Wilhelma IV-go do stanu szlacheckiego.

Po upadku ministra Manteuffla, objął Moryc August v. Bethmann tę funkcję ministra, na którym to stanowisku pozostawał do 1862 roku. Ustąpił z chwilą mianowania kanclerzem Bismarcka. Ojciec obecnego kanclerza, jako właściciel rozległych dóbr, odgrywał wybitną rolę wśród pruskiej arystokracji — w życiu politycznym nie brał jednakże znaczącego udziału.

Kancelarz v. Bethmann-Hollweg urodził się w roku 1856, jest więc niemal rówieśnikiem cesarza Wilhelma, znają się też oddawna, kolegowali bowiem w uniwersytecie bonneńskim. Mając lat 30, Bethmann Hollweg sprawował urząd landrata w okręgu Oberbarnim, w roku 1890 obrany został posłem do sejmiku Rzeszy, jako kandydat partii wolno-konserwatywnej, wkrótce atoli złożyć musiał mandat, gdyż wybór jego uznano za nieważny. Nie stanęło to na przeszkodzie jego karierze. Niedługo potem mianowany został wyższym radcą przydykalnym w Poczdamie, dalej prezydentem rządowym w Bydgoszczy, a w trzy miesiące potem — z początkiem roku 1900 wrócił jako starszy prezydent do Poczdamu. Już w roku 1901 mógł zostać Bethmann-Hollweg ministrem spraw wewnętrznych, wolał atoli poczekać cztery lata, aby wówczas wejść do ministerium pruskiego. Obecnie—znowa po latach czterech—znalazł się na najwyższym szczeblu niemieckiej hierarchii urzędniczej.

## Pogrzeb Modrzejewskiej.

Kraków, 18 lipca.

W uroczystość przystrojonym kościele św. Krzyża rozpoczęło się dnia 17 b. m. o godz. 9-ej rano nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. Mikulskiego. Ściany i kolumny kościoła obwieszono zastawami wieńcami, nadeszłymi ze wszystkich stron kraju i Ameryki.

Środek prezbiterium zajęła na ozdobnym katafalku wśród zieleni i kwiatów czarna, kirem obramowana trumna ze zwłokami s. p. Modrzejewskiej, u stóp której złożono na czarnym krepowym stole nadesłane srebrne wieńce.

W czasie Mszy św. odśpiewał chór opery lwowskiej, przy współudziale pp. Kasprowiczowej, Lachowskiej, Tarnawskiego i Łowczyńskiego mszę żałobną Schöppa.

Kościół zapelnili po brzegi tłumy publiczności.

Po godzinie 4-ej po południu wśród uroczystego bicia dzwonów wyruszył z kościoła św. Krzyża pochód żałobny, czoło którego otwierał oddział weteranów ze sztandarami. Za weteranami ciągnęły długim wężem liczne deputacje z wieńcami. Na czele postępowała reprezentacja krakowskiego teatru ludowego ze wspianym wieńcem symbolicznym w kształcie liry z kłosów zbóż. Dalej postępowała deputacja Związku kobiet polskich w Ameryce północnej z Chicago z wieńcem. Zwią-

zek reprezentowała również p. Marya Konopnicka i poseł Bojko. Następnie szła deputacja Towarzystwa lekarzy polskich w Chicago ze srebrnym wieńcem i polskiego uniwersytetu ludowego w Ameryce. Wspianym wieńcem od p. Marceliny Sembrich-Kochańskiej, przebywającej w Szwajcaryi, niesli artyści opery lwowskiej. Dalej postępowała z wieńcem deputacja Czytelnicy artystów krakowskich.

W deputacji teatrów rządowych warszawskich ze srebrnym wieńcem szli pp.: Józef Kotarbiński i Ładnowski. Teatr Mały w Warszawie reprezentował p. Chabielski z Warszawy. Dalej postępowała deputacja artystów dramatycznych teatru lwowskiego z srebrnym wieńcem. Z pięknym srebrnym wieńcem od opery lwowskiej szli pp. dyr. Heller, Floryński i Okoński.

W delegacji Koła literacko-artystycznego ze Lwowa z wieńcem szli: br. Leon Łoś, dr. Aleksander Czołowski i dr. Jordan. Krakowskie Koło artystyczno-literackie i klub prawników reprezentował dr. Wędkiewicz. W deputacji teatru poznańskiego i wileńskiego z wieńcami Poznań reprezentował p. Andrzejewski, Wilno p. Popławski. Wroście szła ze srebrnym wieńcem deputacja teatru krakowskiego z p. Sosnowskim i paniami Ordon-Sosnowską, Wysocką i Wolską. Niesiono nadto wieńce od «Narodowego divadla» w Pradze.

Pochód deputacji zamykał komitet obchodu pogrzebowego ze srebrnym wieńcem.

Za deputacjami toczył się rydwan, obwieszony wieńcami od przyjaciół, rodziny i wielbicieli talentu zmarłej.

Za wieńcami postępowało liczne duchowieństwo świeckie i kler zakonny.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Mikulski, proboszcz kościoła św. Krzyża, w licznej asystencji. Za duchowieństwem toczył się rydwan pogrzebowy ze zwłokami, zaprzężony w dwie pary koni i pięknie udekorowany kwieciami. Koło rydwanu utrzymywał porządek szpaler miejskiej straży pożarnej. Za trumną postępowała liczna rodzina zmarłej.

Z rodziną szli: Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski z żoną, prezydent Leo z wiceprezydentem d-r'em Szarskim, cała rada m. Krakowa in corpore, członkowie komisji teatralnej: Henryk Szatkowski, dr. Flach i hr. Jerzy Mycielski, delegat Federowicz, reprezentanci rozmaitych instytucji i Towarzystw, artyści, literaci, dziennikarze, reprezentanci gminy Zakopane: Maciej Gąsienica i Maciej Jacina. W końcu kilkunastotyśięcne tłumy publiczności, które zarazem tworzyła gęsty szpaler wzdłuż całej drogi aż do cmentarza.

Wszędzie wzdłuż drogi świeciły się latarnie kryte krepą.

Kiedy orszak przybył przed gmach teatru, powitały go dźwięki marsza żałobnego, wykonanego przez orkiestrę teatralną, poczem złożono zwłoki na kirem usłanych marach u stóp mównicy.

Pierwszą mowę wygłosił dyrektor teatru krakowskiego, p. Solski, następnie mówił dyrektor teatru lwowskiego, p. Heller, z kolei przemówił p. Kotarbiński z Warszawy.

Zwłoki z rydwanu żałobnego zaniesli do grobu rodzinnego artyści: Sosnowski, dyr. Heller, Okoński, Floryński, Żelazowski i Zaręba.

Po modłach, odprawionych przez duchowieństwo, chór opery lwowskiej odśpiewał: „Wznos się duszo“ Moniuszki i „Salwo Regina“ Freyera.

Na cmentarzu wygłosili mowy: Lucyan Rydel, dr. Szymański z Ameryki i p. Michał Tarasiewicz.

### Przemówienie dra Szymańskiego.

W imieniu członków polskiego uniwersytetu ludowego w Stanach Zjednoczonych A. P., oraz w imieniu Tow. lekarzy polskich w Chicago składam wieńce i do boleści całego narodu nad zgonem s. p. Heleny Modrzejewskiej dołączam nasz żal i smutek.

Ci Wasi amerykańscy współbracia poruczyli mi dać wyraz ich polskim uczuciom u grobu znakomitej polki, która życiem i talentem imieniu polskiemu tak chlubnie dawała świadectwo wobec całego niemal świata.

Świat orzekł: „Wielka! My, polacy, żegnamy oprócz tego naszą ukochaną matronę i pitryotkę.

Losy zniewoliły s. p. Helenę Modrzejewską przebywać po za krajem, do którego wciąż tęskniła, którym żyła.

Takim uczuciom na obojętność dał wyraz Mickiewicz, wołając: „Litwo, Ojczyzno moja, Ty jesteś jak zdrowie“.

Ona ukochała Polskę i wszystko, co polskie, a przy każdej sposobności dawała wyraz tym uczuciom ukazując światu czar polskiej duszy, wówczas, gdy świat cały otoczył ją uwielbieniem, poklaskiem, podziwem.

Ona kochała naród takim, jakim on jest. Wierzyła w lepszą jego przyszłość i działała. Ona pojmowała, że losy polskiego narodu, pozabawionego państwowości, leżą w naszej pięknej polskiej kulturze, w oświacie naszego ludu, w oświacie tych przyszłych naszej kultury nosicieli i krzewicieli. Niosła też przez całe życie pomoc sprawie oświaty. Nasze starsze wykształcone pokolenie z imieniem Modrzejewskiej wiąże niezatarte wspomnienie wdzięczności za tę ciągłą

72)

Andrzej de Claro.

## NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 113).

Porwał się feldfelbel ze stołka i podbiegł do Józka, na którym chory trzymał gazetę, wyrwał mu ją z rąk, nasadził okulary i przecierał co chwila to szkła, to oczy.

Nie upłynęła godzina, kiedy znów nowe przyszły wieści.

Maciek chwycił je niecierpliwie. Wszak tylko porażka Niemców mogła mu życie ocalić.

— Panie feldfelbel—pytał ironicznie— a jakże tam wypadła w Wiedniu koronacja?

Feldfelbel zaklął coś pod nosem i wybiegł z sali.

Noc już zapadła dawno. Capstrzyki wytrąbiono i wybebniono, światła na korytarzach i w salach przyćmiono. Chorzy, którzy mogli usnąć, spali.

Jeden Maciek przewracał się na pościeli, bo od nawału myśli zasnąć nie mógł. Zdawało mu się, że tuż obok niego stoją dzieci i żona, zapłakane, bezsilne. Chciałyby coś począć, coś zaradzić, ale okazała się niemożliwość. Ludzie, tak wrażliwi na własne dolegliwości, nie odczuwali obcego nieszczęścia.

— Oj, sieroty wy moje! — bąknął przez łyżki Maciek.

I zdawało mu się, że słyszy głos dzieci: sieroty, sieroty!

Duszę chłop oddałby, żeby choć na chwilę

przy tych pędrakach mógł się znaleźć i z nimi pogwarzyć!

Tak mu samotno zrobiło się na duszy, że ukląkł na sienniku i począł się modlić.

Obok leżący żołnierz podniósł głowę i przypatrywał się z pewnym zajęciem, a potem cicho szepnął po polsku:

— Jesteście polak, katolik?

Maciek drgnął. Chciał się zapierać, ale spojrzawszy na sąsiada, rzekł również półgłosem:

— A wy także polak, katolik?

— A tak.

— I ja też.

— Żle z wami?

— A źle.

— Podobno grożą wam sprawą gardłową?

— Jak słyszeliście. I jeszcze za cudze winy.

— Wybiegł, bracie. Wiadome sztuczki, chcą się dowiedzieć waszego nazwiska.

— Zjedzą wpięć dyabła...

— Żeby się nim udławili. Daj Boże! A żonę macie?

— Mam.

— Trzebaby do niej orędzie.

— Ale jak?

— Jutro wychodzę ze szpitala, może niedaleko, to powiem.

— Aż w Wiedniu.

— Chybaby napisać.

— Jeśliście dobrzy, napiszcie do Maryny Pazurowej. Napiszcie o wszystkim, co wicie; niech odszuka pana ministra, wie dobrze, którego, i niech porobi u dworu starania, aby mnie ztąd uwolnili.

Podał bliższy adres.

— Napiszecie? — rzekł potem cicho.

— Napiszę.

— Słowo katolickie?

— Słowo polskie, katolickie! — odparł sąsiad.

Rzeczywiście na drugi dzień wypisano sąsiada Maćka ze szpitala, a ten, jak przyrzekł, tak zrobił. Orędzie doszło do rąk Maryny i teraz podniecilo jej żal i tęsknotę.

Całymi dniami, opuściwszy dzieci i gospodę, biegała, aby wyrobić pomoc Maćkowi, ale w tych czasach była to rzecz niezmiernie trudna. Biegała nieustannie...

Tymczasem wojska niemieckie na Ślązku otrzymały rozkaz udania się natychmiast do Berlina. Zwinięto więc szybko obóz i szpital, chorych przetransportowano specjalnymi wagonami do Saksonii, z Maćkiem zaś, z powodu intryg feldfelbla, postanowiono „dla przykładu“ skończyć na miejscu.

Był dzień piękny, słoneczny, kiedy do szpitala wszedł feldfelbel i oznajmił Maćkowi, aby się szykował w drogę długą, niepowrotną.

— Gdzie? — zapytał Maciek zdziwiony.

— Na tamten świat. Oto wyrok.

— Wyrok... Ależ to na Puncdorfa.

— Tyś przecie Puncdorf.

— Wiecie o tem, zem nie Puncdorf.

— Sameś się przyznał do tego nazwiska.

— Tak, a teraz odwołuję. Badaliście mnie chorego, więc w gorączce powiedziałem... nazywam się inaczej.

— Inaczej, czy nie inaczej. Wyszedł „befel“, żeby cię powiesić, więc czy w gorączce czy bez gorączki, wisieć będziesz. W sądach wojennych niema gorączki.

— Wieszajcie tego, na kogo „befel“ wydany, a nie imajcie się innych osób.

(D. c. n.).

pomoc, z jaką szła tak chętnie, poświęcając uczuciem się młodzieży warszawskiej swą pracą artystyczną.

W czasach ostatnich członkiem polskiego uniwersytetu ludowego była s. p. Helena Modrzejewska tem droższą, że obcowała między nami, zaszczycała nasze wykłady swą bytnością, a cała rodzina Modrzejewskich dużo przyczyniła się do poparcia tej bezpartyjnej, oświatowej instytucji, powołanej do życia potrzebą społeczną emigracji.

W imieniu członków obu Towarzystw zanoszę życzenia, by prochy znakomitej rodaczki spoczęły w grobach Zasłużonych.

Cześć jej pamięci!

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętomira. Ju-  
stro Cierpiśława.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu koncert symfoniczny Filharmonii warszawskiej.

## KRONIKA.

(c) **Zmiany w duchowieństwie.** Wikaryusz parafii Wniebowzięcia N. M. P. na Starem Mieście w Łodzi, ks. Bolesław Suliński, mianowany został administratorem parafii Pieczęska, powiatu Grojeckiego.

(h) **Z kościoła św. Stanisława Kostki.** Roboty przy budowie kościoła św. Stanisława Kostki postępują dosyć żywo naprzód. Komitet budowy tej świątyni pragnie pokryć świątynię dachem.

Sprawa ta w dużej mierze jest zależną od ofiarności publicznej, gdyż fundusze, jakimi rozporządza komitet, są zbyt szczupłe, aby wystarczyły na pokrycie wszystkich wydatków.

Komitet budowy kościoła św. Stanisława Kostki zwraca się więc za pośrednictwem naszego pisma z prośbą o składanie ofiar na cel powyższy, z uwagi, że jaknajrychlejsze otwarcie kościoła uczyni zadość rzeczywistej i pilnej potrzebie mieszkańców.

(i) **Handel eksportowy.** Skutkiem nieobecności kilku wybitnych przemysłowców łódzkich nie mogła się odbyć walna narada z udziałem przedstawicieli odeskiego Towarzystwa handlowego dla handlu ze wschodem p. n. „Wostok” p. Sokołowskiego, w celu zorganizowania masowego eksportu wyrobów tutejszych na rynki azjatyckie. Odbył się natomiast szereg narad pomniejszych, na których zdecydowano wysłać próbki wyrabianych na miejscu towarów. Wczoraj właśnie wysłano pierwszą taką partycję prób i wzorów. Eksport za pośrednictwem Towarzystwa „Wostok” prowadzony będzie na bardzo dogodnych warunkach, gdyż wszelkie tranzakcje dokonywane będą za gotówkę. Agentem odeskiego Towarzystwa „Wostok” na Łódź i okolice mianowano p. M. Żytnickiego. Osoby interesujące się eksportem otrzymywać mogą wszelkie informacje między godzinami 3—4 w gmachu giełdy (ul. Benedykta nr 8).

(j) **Przewóz drobnych ładunków.** Na narady kijowskiego komitetu rozdzielczego w sprawie ulepszenia środków przewozowych dla ładunków pomniejszych na kolejach żelaznych, tutejszy komitet giełdowy delegował z ramienia handlu p. M. M. Kaleckiego i od przemysłu p. Sokołowskiego, dyrektora zarządzającego Towarzystwa handlowego „Wostok” w Odesie, członka komitetu giełdowego odeskiego i zarazem przedstawiciela tegoż w warszawskim komitecie rozdzielczym.

(c) **Z przemysłu.** Jak wykazało sprawozdanie, Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych Lorentz i Krusze w Zgierz, miało w 1908 r. operacyjnym 1,381,630 rb. 84 kop. obrotu, zysku zaś osiągnęło 61,683 rb. 92 kop. Dywidendy wyznaczono 2½%.

— Towarzystwo akcyjne wyrobu sukna Jakób Halpern w Tomaszowie miało w 1908 roku 684,508 rb. 33 kop. obrotu, zysków zaś osiągnęło 14,543 rb. 95 kop. Dywidendy wypłacono 2%.

(h) **Nominacja nauczycieli.** Naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej zawiadomił prezydenta m. Łodzi o nominacji nauczycieli szkół elementarnych miejskich: Ksenia Myc—młodszą nauczycielką szkoły polskiej № 11, Anastazyja Zwienogrodzka—młodszą nauczycielką szkoły żydowskiej № 5,

Józef Brajer—starszym nauczycielem szkoły 1-klasowej № 5, Władysław Senkiewicz—starszym nauczycielem szkoły 1-klasowej № 24, Piotr Lwowski—starszym nauczycielem szkoły 1-klasowej № 32, Stanisław Czajkowski—starszym nauczycielem szkoły № 28, Sara Kon—nadedatową nauczycielką szkół żydowskich, Kajetan Kędziński—starszym nauczycielem szkoły № 18, Franciszek Dolewski—nadedatowym nauczycielem szkół polskich, A. Janow—starszym nauczycielem szkoły rosyjsko-polskiej, Ludwik Giełński—starszym nauczycielem szkoły № 2, Władysław Dmowski—nauczycielem szkoły rosyjsko-polskiej № 3 i Józefa Dmowska—nauczycielką robót w szkole № 1.

(i) **Pożądana reforma.** Składki szkolne były dotychczas nakładane i określane w bardzo prymitywny sposób, pozostawiający wiele do życzenia. Wobec braku systematyczności, wiele osób absolutnie uniknęło zapisania na listę płacących, wielu zaś było takich, którzy płacili, względnie do swoich dochodów, za mało lub za dużo. Podobny, anormalny stan rzeczy domagał się reformy. Sprawę tę zajął się wydział szkolny magistratu łódzkiego. Sekretarz tego wydziału, p. Jegorow, opracował specjalne blankiety schematowe, które rozesłane będą wszystkim właścicielom nieruchomości, z poleceniem wypełnienia odnosnych rubryk.

Schemat powyższy posiada następujące rubryki:

- 1) Imię i nazwisko płatnika.
- 2) Adres mieszkania, które zajmował w roku 1908.
- 3) Adres instytucji, fabryki lub kantoru, w którym płatnik pracuje.
- 4) Jeżeli w domu tym prowadzi tylko handel, to wskazać adres mieszkania.
- 5) Ile płaci za mieszkanie rocznie.
- 6) Czem się zajmuje.
- 7) Jakie wynagrodzenie otrzymuje tygodniowo.
- 8) Jakiego jest wyznania.

Schemat ten po upływie tygodnia od daty otrzymania, winien być bezwarunkowo wypełniony i wręczony miejscowemu rewirowemu. Za wiarygodność informacji odpowiedzialni są sądownie właściciele nieruchomości, ewentualnie ich pełnomocnicy.

Na listę opłacających podatek szkolny, wciągnięte być mają osoby obu płci, pełnoletnie, z wyjątkiem kobiet zamężnych, mieszkających przy mężach.

Od podatku tego wolni są: urzędnicy, będący na służbie państwowej, wojennej i cywilnej, nie posiadający własnych nieruchomości; jak również ci, którzy zarabiają mniej, niż 5 rub. tygodniowo.

Schematy prześle wydział szkolny do komisji szkolnych polskiej i niemieckiej, które, na mocy tych danych, określą normę składki szkolnej i przynależność do tej lub innej komisji szkolnej.

Od chwili ogłoszenia listy składek, osobom interesowanym pozostawia się miesiąc czasu na zareklamowanie możliwych nieścisłości.

Blankiety schematowe magistrat już zaczął rozsyłać właścicielom domów.

(—) **Ze Stow. pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej.** Zabawa, którą organizuje komitet dochodów niestałych przy Stowarzyszeniu, celem upamiętnienia drugiej rocznicy istnienia tej instytucji, odbędzie się w dniu 7-ym sierpnia r. b. w ogrodzie i salach Gehliga. Przygotowano mnóstwo niespodzianek i zabawa doskonale się zapowiada.

Komitet prosi nas o przypomnienie, że bilety wejściowe (po 75 kop. dla stowarzyszonych i po 1 rb. dla wprowadzonych gości) nabywać można od dziś codziennie między 7—9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska № 120, I piętro) i jednocześnie uprasza stowarzyszonych o nadsyłanie adresów tych osób z poza Stowarzyszenia, które z rekomendacji członków proszone być mają na zabawę.

(h) **Zjazd straży na wystawie w Częstochowie.** Komendant straży ogniowej ochotniczej łódzkiej p. Leopold Zoner, otrzymał zawiadomienie z Częstochowy, że wszelkie trudności w sprawie zjazdu straży ogniowych ochotniczych z gubernii piotrkowskiej zostały usunięte, lecz spowodowały one zwłokę w konferencji straży, która odbędzie się, w miejsce dnia 7 i 8 sierpnia, dnia 21 i 22 sierpnia, wobec czego i terminy ćwiczeń konkursowych ulegają zmianie. Pierwsze ćwiczenia kon-

kursowe odbędą się dnia 22-go sierpnia, następujące terminy będą ogłoszone. Straż ogniowa ochotnicza łódzka robi przygotowania do wyjazdu na konkurs strażacki.

(—) **Z dawnych czasów..** Gdy w r. 1816, w Warszawie był brak mieszkań, skutkiem czego i tenuta dzierżawna na lokale znacznie się podniosła, ówczesny prezydent municypalności i policyi, Karol Wojda, przedstawił sprawę tę księciu namiestnikowi, który, postanowieniem z d. 29-go listopada 1816 r., przeznaczył od roku 1817-go, ze skarbu publicznego sumę 340,000 złp., pożyczki przez lat 23 na wsparcie dla budujących w Warszawie domy mieszkalne przy ulicach pryncypalnych. Drugim zaś postanowieniem, z dnia 25-go listopada 1818 roku, przeznaczył z funduszu miejskiego 180,000 złp. na wsparcie przedsiębiorców, wznoszących domy w odleglejszych dzielnicach miasta („Dziennik praw”, tom II, str. 257 i tom IV, str. 42).

(—) **Ze szkół.** Wszelkich informacji, dotyczących szkół wyższych w Lipsku udziela prezes akd. Stow. „Concordia” w Lipsku, Michał Friedberg Bayrischestr. 25II, a w Królestwie Polskiem sekretarz wyżej wzmiankowanego Stowarzyszenia, Józef Pawłowski, Pabjanice, ulica Konopna 46I.

(h) **Ze Stowarzyszenia selfaktor-majstrów.** W sobotę dnia 24 b. m. w lokalu własnym (Mikołajewska 91) odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia selfaktor-majstrów, w sprawie zmiany ustawy. Początek posiedzenia o godzinie 8-iej wieczorem.

(h) **Kara czy żart?** Wczoraj pasażerów jadących do Łodzi pociągiem bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź № 31 rannym, zaskoczyła nieprzyjemna nowina, iż jednemu z podróżnych skradziono portfel z weksłami i gotówką na ogólną sumę około 3,000 rb. Na wszelki alarm przez poszkodowanego, służba pociągowa telefonicznie zawiadomiła stację Łódź o kradzieży, wskutek czego po przybyciu pociągu na stację Łódź, otoczyła go żandarmeria, policja i służba kolejowa, aby dokonać ogólnej rewizji. Zaledwie pociąg stanął na stacji, zakomunikowano, że weksle i pieniądze znalazły się. Żandarmeria przeprowadziła śledztwo, które wyswietliło, że pomiędzy stacyami Rogów i Koluszki dwaj komiwojażerowie, jadący w jednym wagonie do Łodzi, rozmawiali o interesach i w czasie tej rozmowy jeden z nich pokazał koleżce weksle i gotówkę. Wyjeżdżając z Koluszek, zauważył on brak portfela, wskutek czego zaalarmował służbę kolejową o kradzieży. Kolega okradzionego wobec takiego zajścia zachowywał się dość niespokojnie i dopiero na stacji Łódź zakomunikował, że to on schował portfel nieostrożnie zgubiony przez koleżkę, a tym sposobem nauczyć większej ogłędności.

Pomimo takiego wyjaśnienia, komiwojażera aresztowano i odesłano do wydziału śledczego, gdzie po sprawdzeniu tożsamości osoby i nieznanieniu zarzutów obciążających z przeszłości, puszczono go na wolność.

Figiel ten naraził wiele osób na nieprzyjemności, a samego sprawcę figla na spacer do wydziału śledczego.

(b) **Z sądów.** Sędzia pokoju m. Zgierza rozpatrywał sprawę 44-letniego Jana Kliszki, właściciela piwiarni, oskarżonego o sprzedaż wódki bez należytego pozwolenia. Na sądzie K. do winy się nie przyznał i objaśnił, iż odebraną przez policję buteleczkę wódki odstąpił Antoniemu Gibkiemu, swemu kuzynowi, nie biorąc za to żadnej zapłaty. Sędzia skazał Kliszkę na 4 miesiące więzienia. Kliszka apelował do Zjazdu. W Zjeździe świadkowie pod przysięgą zeznali, iż zeznawali w pierwszej instancji pod naciskiem policyi. Zjazd po krótkiej naradzie zmienił wyrok sędziego pokoju m. Zgierza i skazał Kliszkę na 30 rb. grzywny.

Tenże Zjazd rozpatrywał skargę właściciela domu przy ulicy Mikołajewskiej № 67 Gustawa Szeiwerta na stangreta swego Gustawa Wajmana o znieważenie słowne. Sędzia pokoju 4-go rewiru, gdzie początkowo sprawa ta była rozpatrywana, skazał W. na 1 dzień aresztu lub zapłatę 3 rb. Kara ta wydawała się zaniżoną p. Szeiwertowi, który zaapelował do Zjazdu. Zjazd skazał W. na 7 dni bezwzględnej aresztu.

— Właściciel fabryki przy ul. Pańskiej № 107 zawiadomił wydział śledczy, iż w nocy

20 marca zakradli się złodzieje przez dach i skradli towar. Podejrzenie agentów padło na znanego złodzieja zawodowego, 24-letniego Wojtczaka, mieszkańca wsi Zborów, gub. kaliskiej, którego też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na sądzie W. przyznał się do winy i objaśnił, że towar sprzedał Joskowi Szmalcowi, który odsprzedał Szlamie Dutkiewiczowi, a ten Majerowi Blenderowi. Sędzia pokoju skazał Wojtczaka na 5 miesięcy więzienia. Sprawę Szmalcę, Dutkiewicza i Blendera odroczył dla zbadania podanych przez nich świadków.

(j) **Dwużeństwo.** Piotrkowski sąd okręgowy rozważał sprawę pruskiego poddanego, Jana Pawłowskiego, z zawodu malarza, oskarżonego o dwużeństwo. Pawłowski aresztowano na ulicy Średniej w Łodzi, na żądanie dwóch kobiet. Po przeprowadzeniu śledztwa doraźnego przez policję miejscową, okazało się, że Pawłowski, owdowiawszy, ożenił się jesienią roku 1905 z Wiktoryą Smolarek. Do połowy roku 1907 małżonkowie żyli zgodnie; potem P. nagle przestał nocować w domu i widywać się z żoną. Przez ten czas nawiązał stosunek miłosny z niejaką Teklą Kmiecik i podając się za wdowca, ożenił się wreszcie z nią w sierpniu 1907 roku. Ślubu udzielił ks. Edward Skupieński w kościele św. Krzyża. Stało się to możliwe wobec przedstawienia przez Pawłowskiego aktu zejścia pierwszej żony i wobec tego, że w paszporcie nie miał adnotacji o powtórny związek małżeński. Badany w charakterze oskarżonego, Pawłowski przyznał się do winy, twierdząc, że pożycie z Wiktoryą Smolarek stało się dla niego nieznośne, a poznawszy w tym czasie Teklę Kmiecik, postanowił pojąć ją za żonę, w przypuszczeniu, że się o tem nikt nie dowie. Po przesłuchaniu świadków, sąd skazał Pawłowskiego na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i na oddanie do robót aresztanckich na rok jeden.

(b) **Reorganizacja policji.** Jak wiadomo, zarówno Duma, jak i Rada państwowa przyjęły projekt reorganizacji policji łódzkiej. W tych dniach projekt ten ma być urzeczywistniony. Liczba cyrkulów będzie powiększoną o dwa i stosownie do tego zwiększy się liczba funkcjonariuszów. Płace będą następujące: p. policmajster pobierać będzie rocznie 4 200 rb., pomocnik jego—2,500 rb., 6 komisarzy po 1,800 rb., 6 starszych pomocników po 1,200 rb., 6 młodszych po 1,000 rb.

Rewirowi pobierać będą rocznie: 18-tu starszych po 600 rb., 42 młodszych po 500 rubli; 60 starszych stójkowych po 300 rb., 306 młodszych po 240 rb. Oprócz tego rezerwa składać się będzie z 50 młodszych stójkowych i 25 konnych.

Na utrzymanie policji w roku 1909 da rząd 128 657 rb. 25 kop., a w roku 1910—257,314 rb 50 kop.; miasto zaś w 1909 roku 106,339 rb. a w 1910 roku 212,678 rb.

(—) **Śmiertelność w m. Łodzi od 14 czerwca do 14 lipca** wyraża się cyfrą 1153 zejść (265 żydów), z czego na choroby zakaźne 315 (75 żyd.), na niezakaźne 838 (192 z.). Z chorób zakaźnych zmarło na ospę 13, dyfteryt 2, koklusz 17, szkarlatynę 11, odrę 6, tyfus brzuszny 13, poślógowo zakażenie krwi 4, gruźlicę płuc 134, gruźlicze zapalenie opon mózgowych 42, zapalenie płuc (włóknikowe) 68 (53 dzieci), dyzenterję 2. Jako choroba sezonowa występuje, jak corocznie, katar żołądka i kiszki 413 (410 dz.), kataralne zapalenie płuc daje 66 zejść, wada serca 22, nowotwory (rak) 18, zapalenie nerek 12, udar mózgowy 51, otrucia 3, samopowieszenia 2, asfiksja 3, utopienie 2, rany postrzałowe 2, żółtaczkę 3, rany gnajone (przejechanie przez wozy) 2, zapalenie otrzewnej 5, rozmaite choroby 27, uwiad starczy 36, uwiad dzieci 53, drgawki u dzieci 83, niezwyrodnarodzonych 72.

(j) **Walki zapasnicze.** Wobec tego, że termin szampionatu obecnego został znacznie skrócony, przeto komitet sędziowski uznał za stosowne ogłosić, iż powtórne spotkanie zapasników będzie prowadzone aż do ostatecznego wyniku a nie, jak dotychczas, w ciągu 40 minut. Wczoraj w 9 dniu zapasów walczyli:

1) Cara Achmed (Turcja)—Horwat (Węgry). Zwyciężył turek, kładąc przeciwnika w 4 minuty.

2) Lonczyk (Wrocław)—Bezimienny (Austria). Kolos australijski niedługo bawił się ze

zwinnym wrocławianinem, gdyż po upływie 2 minut rozciągnął go na dywanie.

3) Sawt Abst I (Niemcy)—Hadzi Hallil (Turcja). W ciągu 20 minut walka nie została rozegrana.

4) Zbyszko-Cyganiewicz (Kraków)—Czaja Janosz (Węgry). Czas wreszcie najwyższy, by raz już okiełznano niesforności Czaj Janosza. Walka, w której on przyjmuje udział, przestaje być prawdziwą walką, ale zakrawa na humorystyczną parodię w najwyższym stopniu. Tak też było i wczoraj. Po 12 minutach walki, przerywanej co chwila gwizdkami kierownika i uwagami publiczności, Zbyszko kładzie węgura, zyskując długo niemilkące oklaski, Janosza zaś obdarzono sutem gwizdaniem.

Dziś walczą: 1) Zbyszko-Cyganiewicz—Bezimienny (walka bezterminowa); 2) Czaja Janosz—Gorki; 3) Sawt Abst I—Cara Achmed; 4) Hadzi Hallil—Waniek.

(b) **Przyjazd.** Dziś spodziewany jest przyjazd piotrkowskiego inspektora lekarskiego, p. Sliotowa, w celu dokonania oględzin halli na placu Kościelnym.

(b) **Osobiste.** Naczelnik więzienia łódzkiego, p. Al. D. Modolewski, wrócił z urlopu.

— Ordynator szpitala Czerwonego Krzyża, dr. Włodzimierz Lewi, wyjechał na urlop miesięczny.

(h) **Zamknięcie ulicy.** Z powodu naprawy bruku na ulicy Przejazd, pomiędzy ulicami Włodzowską i Juliusza, ruch kołowy został wstrzymany.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzna. Kobieta odwieziona do szpitala Aleksandra. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Z rusztowania.** Wczoraj na ul. Rokietnickiej pod nr. 13, cieśla, Goldfryd Szumlin, lat 46, zajęty przy wznoszeniu budowli, pośliznął się, spadł z rusztowania, potłukł się, okaleczył głowę i zranił się w twarz. Pomocy doraźnej udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Ma kurowe żołądka** wczoraj zapadł: na ul. Skwerowej nr. 5 Franciszek Klusbock, roznosiiciel gazet, lat 24; na ul. Młynarskiej nr. 34 Mostek Goldman, handlarz, lat 46 i na ulicy Włodzowskiej nr. 17 Maryanna Wróblewska, żona wózni, lat 32. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia pospieszyli z doraźną pomocą, usuwając cierpienia.

(p) **Złamanie nogi.** W dniu wczorajszym, przechodząc ulicą Piotrkowską Joanna Wutka, lat 67, mieszkająca przy dziełach, około domu, oznaczonego nr. 19, pośliznąwszy się, upadła na mostek tak nieszczęśliwie, że złamała prawą nogę. Przybyły lekarz Pogotowia, udzieliwszy doraźnej pomocy na miejscu wypadku, odwiózł chorą na dalszą kurację do szpitala Poznańskiego.

(p) **Atak nerwowy.** Na ulicy Konstantynowskiej nr. 29 Walery Jabłonowski, przemysłowiec, lat 31, ze zmartwienia dostał ataku nerwowego i dłuższy czas był bezprzytomny. Samowiedzę przywrócił lekarz Pogotowia.

(p) **Przy studni.** Na ul. Placowej nr. 10 Stanisław Zaborski, robotnik, lat 56, zanadto przybliżywszy się do studni, tak silnie został uderzony kołem rozpędzonym, że odniósł złamanie czaszki. W stanie bardzo ciężkim odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala Aleksandra.

(p) **Przy pracy** Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Długiej nr. 107 Antoni Kordecki, malarz, lat 19, będąc zajęty przy murowaniu, spadł z rusztowania i złamał prawą nogę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na dalszą kurację do szpitala Aleksandra.

(h) **Zabawa straży ogniowej ochotniczej w Rzgowie.** Straż ogniowa ochotnicza rzgowska w dniu 25 b. m. urządza zabawę w Rzgowie, aby zasilić fundusze Towarzystwa. Zabawa odbędzie się w ogrodzie na Rynku, tańce zaś w sali strażackiej. Początek zabawy o godzinie 2-jej po południu. Wejście 20 kop. Bufet na miejscu. Straż rzgowska, przez krótki czas swego istnienia wykazała bardzo dużo energii, niesie ona pomoc zagrożonym mieszkańcom nie tylko u siebie ale i w okolicy. Instytucja tak pożyteczna zasługuje na ogólne poparcie.

(i) **Premjowanie koni włościańskich.** W roku bieżącym odbędą się wystawy koni włościańskich, w osadzie Klomnice, pow. noworadomski, w dniu 3-im sierpnia i w Piotrkowie w dn. 7-ym września.

Główny zarząd stadnin na nagrody przeznaczył: na wystawie w Klomnicach dla źrebiąt i klaczy włościańskich 3—5 let. 200 rb. i dla rocznych źrebiąt 200 rb.; na wystawie w Piotrkowie dla źrebiąt i klaczy wierzchowych 3—5 let. 600 rb.

(c) **Pożar w okolicy.** Onegdaj we wsi Czyża-

min pod Rzgowem, spalił się folwark Józefa Łałowika, ubezpieczony we wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 1210 rb. Spaliło się też kilkadziesiąt korey zboża, dostarczonego do zmłolnia. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny.

(b) **Czyj koń?** We wsi Emilów, noworadomskiego powiatu, przytrzymano 3-letniego konia. Właściciel po przedstawieniu dowodów, odebrać go może w gminie Solmierz.

(b) **Kradzież** Jadącemu koleją Kaliską z Opatówka do Strykowa Włodzimierzowi Boczkowskiemu skradziono pugilares z 48 rb. gotówką i różne dokumenty.

## Z WARSZAWY.

\* **Jarmark warszawski.**

W Muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się zgromadzenie około 100 osób, w sprawie projektowanych jarmarków warszawskich.

P. Kufakowski, który wystąpił z projektem urządzania takich jarmarków, przedstawił różnice zasadnicze pomiędzy wystawami, mającymi cel reklamowy i poniekąd dydaktyczny, a jarmarkami, mającymi cel przeważnie handlowy.

Co do udziału wystawców zagranicznych, zdania w ożywionych rozprawach podzieliły się, znaczna jednak większość orzekła, iż konkurencja ta na rynku już jest, posiada tak wyćwiczony personel akwizycyjny, tak bogaty materiał adresowy, jak mało który wytwórca krajowy, wyrobione stosunki i t. d., że więc udział tych firm raczej będzie z korzyścią niż ze stratą. Ożywienie przytem, bodziec konkurencyjny, wreszcie magnetyzująca wartość słowa „wszechświatowy“ dla kupców z Cesarstwa, a nawet naszych mogą się jedynie przyczynić do ożywienia jarmarku.

Objaśniono przytem, że jarmarki nie będą w najmniejszym stopniu zdążyły do zwalczania handlu hurtowego, ani pośrednictwa w handlu, lecz zmniejszenia zbytejnej zależności, w jakiej się znajduje dziś około 6,000 naszych zakładów wytwórczych, ogółowi prawie zupełnie nieznanym.

Otwarcie pierwszego jarmarku oznaczono na dzień 15 sierpnia r. b., postanowiono przytem dział I, II i III, t. j. przyborów gospodarstwa domowego, konfekcyjno-galanteryjny i kosmetyczno-tualetowy, umieścić w obszernym mieszkaniu na rogu ul. Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia, dział zaś IV, piśmienniczo-zabawkarski, przyborów fotograficznych, instrumentów muzycznych w Rosursie rzemieślniczej.

\* **Nominacja.**

Na miejsce wicegubernatora Papudogło, przeniesionego na gubernatora do Łomży, wicegubernatorem warszawskim mianowano wicegubernatora łomżyńskiego Rozenszylda.

\* **Falszywe monety.**

W ostatnich czasach powiększyła się znacznie liczba monet fałszywych w Warszawie. Są fałszywe 10, i 15 i 20 kopiejki, oraz ruble i półrubliki. Fałszywe monety mają prawie ten sam dźwięk, co prawdziwe, a gdy są jeszcze nowe, to na pierwsze spojrzenie bardzo trudno poznać, że są fałszywe; jedynie po brzegach siłkanych można poznać, że to nie są prawdziwe monety. Fałszywe ruble i półrubliki można także poznać po tem, że są o wiele lżejsze od prawdziwych. Szczególnie uważać należy, biorąc resztę w cukierniach, gdzie wielu kelnerów zajmuje się zbytem fałszywych monet, dając je gościom jako resztę. Kelnerzy kupują nawet często takie monety za pół lub ćwierć ceny, wiedząc, że łatwo ich się pozbeją w cukierni lub restauracji przy wydawaniu reszty.

## Z KRÓLESTWA.

**Piotrków.** Piotrkowskie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe ma taki zapas gotówki, że zarząd obmyśla obecnie lokaty dla niej.

Powstał więc projekt znacznego obniżenia stopy procentowej zarówno od wkładów, jako też i pożyczek, oraz wystarania się u władzy o pozwolenie na wydawanie pożyczek hipotecznych na nieruchomości i pożyczek budowlanych na 6% do wysokości 2,000 rub., po uprzednim oczywiście znacznym obniżeniu stopy procentowej od wkładów.

W celu przeprowadzenia zamierzonych reform ma być wkrótce zwołane nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa.

Dodajemy, że pożyczek hipotecznych żadne z Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w kraju nie udziela, gdyż mają one inne zadanie.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 20 lipca. (P.)** Specjalna komisja izby sądowej ze współdziałaniem przedstawicieli stanów skazała na 2 lata i 2 miesiące twierdzy b. członka drugiej Dumy, Abramowasa, za wydawnictwo zbiorn artykułów, a wśród nich artykułu p. t. „Kronika wojny”, w którym dopatrzono się zuchwałego braku szacunku dla władzy najwyższej.

**Petersburg, 20 lipca. (P.)** Do Rady państwa wybrano z Penzy Butlerowa prawnicowca, z Niżnego Nowogrodu Reuterna.

**Petersburg, 10 lipca. (P.)** W ciągu doby ubiegłej zachorowały na cholere 82 osoby, zmarło 36, w szpitalach pozostaje 845 chorych.

**Kaluga, 20 lipca. (P.)** Naczelnik stacji pocztowej Wołosowo ukradł rb. 4,600 i uciekł.

**Nowoczerkask, 20 lipca. (P.)** Pięciu zbrojnych bandytów napadło na stację Komyszemachę kolei ekaterynieńskiej i zrabowało rb. 790.

**Charbin, 20 lipca. (P.)** Kupcy rosyjscy i chińscy wraz z handlarzami produktów spożywczych zastrejłowali z powodu odmówienia im przez radę miejską zmniejszenia czynszu i egzekwowania zaległości. Zarząd miejski otworzył 4 własne jatki.

**Bern, 20 lipca. (P.)** Otwarto 7-my międzynarodowy kongres socjologiczny.

**Białogród, 20 lipca. (P.)** Biuro prasowe serbskie ogłosiło następujący komunikat:

Prasa i opinia publiczna z naprężoną uwagą śledzą działalność prezesa sądu i prokuratora w procesie zagrzebskim. Z oburzeniem zwrócono uwagę na to, że w ciągu całego procesu prezes i prokurator starali się wywołać powątpiewanie o poprawnym zachowaniu się państw serbskich względem sąsiednich krajów, ich monarchów i rządów. Serbia poczyniła już odpowiednie przedstawienia w wiedeńskim ministerstwie spraw zagranicznych, aby zwrócić uwagę ministrów austriacko-węgierskich na takie postępowanie sądu zagrzebskiego. Ale przedstawienia te były zupełnie bezowocne. Nawet w ostatnich dniach prokurator uparczywie chciał zmusić świadka, agenta Nosticza, do złożenia tendencyjnych zeznań o stosunku króla Piotra do serbów, będących obcymi poddanymi. Także prawie codziennie w sądzie mówiono złośliwie i ironicznie o wolnych państwach serbskich. Takie zachowanie się wobec Serbii doszło do zenitu, kiedy prokurator, któremu okazało serbski dokument sądowy, powiedział: „Wiemy, jak mamy zachowywać się wobec dokumentów, nawet pochodzenia urzędowego, jeżeli otrzymano je z Serbii, jeżeli poruszone są w nich interesy serbskie, jak w tym przypadku”. Ograniczamy się na razie do zwrócenia uwagi na niepoprawne zachowanie się urzędników państwowych. Ich śmieszne twierdzenie, jakoby interesy Serbii, mogły być naruszone przez wyrok sądu, w rodzaju sądu zagrzebskiego. Ale jeżeli otrzymamy dowody, że niepoprawne wyrażenia nie pochodzą jedynie od prezesa i prokuratora, lecz, że przeciwnie, pochodzą od osób w Austrii bezpośrednio odpowiedzialnych za utrzymanie dobrych stosunków międzynarodowych, to będziemy prawnie obowiązani do oddania pod sąd trybunału międzynarodowego sprawę uczciwego postępowania Serbii wobec monarchii sąsiedniej, oraz sprawę postępowania tej monarchii wobec Serbii. Serbia uzna za potrzebne wyjaśnić wobec opinii publicznej Europy istotne motywy procesu zagrzebskiego i źródła, z których on powstał.

**Saoniki, 20 lipca. (P.)** Komitet tutejszy „Jedności i postępu” ogłosił proklamację w sprawie kretańskiej, oświadczającą, co następuje:

1) Otomanie w żaden sposób nie mogą zgodzić się na to, aby od ojczyzny ich oderwane było terytorium nabyte kosztem ofiar niezliczonych.

2) Byłoby pogwałceniem logiki, zdrowego rozsądku i praw międzynarodowych, gdyby prawa otoman do wyspy Kreta były zniesione jedynie skutkiem życzenia pewnej części ludności tej wyspy oswobodzenia się od zwierzchnictwa otomańskiego. Otomanie żądają uznania i względem

nich uznanego w całym świecie cywilizowanym prawa władania nabytkiem wojennym.

3) Przyłączenie wyspy do Grecji w chwili, gdy wyspa posiada autonomię i prawa rozległe, równałoby się zupełnemu zrzczeniu się nadziei rozwoju i dobrobytu, które rząd autonomiczny może zapewnić wyspie.

4) Jakkolwiek młodzi otomanie są zasadniczymi przeciwnikami środków, mogących doprowadzić do przelewu krwi i naruszenia pokoju powszechnego, wszelako dążą także, jak wszystkie inne narody, do zachowania godności własnej i powagi państwa, to też nigdy nie pozwolą, aby te ich uczucia naruszono.

5) Otomanie żądają ustanowienia na podstawie logicznej i rozumnej ich zwierzchnictwa nad wyspą.

6) Jak tylko wojsko mocarstw opiekuńczych wycofane będzie z wyspy, bez wątpienia część ludności jej, złożona z patriotów otomańskich, ulegnie napaściom i obelgom. Jeżeli do tego dojdzie istotnie, to wszyscy otomanie uważać będą sobie za obowiązek ukaranie napadających. Rachując na sprawiedliwość i poczucie prawa mocarstw, otomanie spodziewają się, iż powyższe wyłożone żądania ich będą omówione poważnie.

**Berlin, 20 lipca. (P.)** Zdaniem sfer urzędowych, załatwienie przesilenia perskiego należy uważać za pomyślnie, tem bardziej, iż rząd rosyjski nawiązał już stosunki z nowym rządem perskim. Istnieje tu przekonanie, że obecny przewrót nie będzie krótkotrwały i nie wywoła ponownych rozruchów.

**Teheran, 20 lipca. (P.)** Mówią, że skład nowego gabinetu będzie następujący: prezes ministrów i minister skarbu Nasr ul-mulk, minister wojny Sepechdar, minister spraw wewnętrznych Serdar Asad, minister spraw zagranicznych Alaes-sultane, minister sprawiedliwości Kiszmet dowle, minister poczty i telegrafów Serdar-manzur, naczelnik policji Efre.

**Pekin, 20 lipca. (P.)** Powołując się na to, że Chiny zamierzają sciągnąć kapitały zagraniczne do sfinansowania pożyczki na budowę kolei Honkou Kanton-Syczuan, oraz na rokowania rządu chińskiego w tej sprawie z bankami zagranicznymi, oraz ze względu na rozmiar interesów handlowych rosyjskich w dolinie Jancyeanu, a zwłaszcza w Honkon, poseł rosyjski zawiadomił że Rosya pragnie, aby w pożyczce uczestniczyli kapitałści rosyjscy za pośrednictwem Banku rosyjsko-chińskiego.

### D Z I E N N E.

**Peterhof, 21 lipca. (P.)** O g. 6 po poł odjechali do Danii Król i Królowa, z księżniczkami Tyrą i Dagmarą. Na pożegnanie Najdostojniejszych Gości na przystani w porcie wojennym zebrał się: urzędnicy cywilni, deputacya pierwszego sumskiego pułku huzarów, którego szefem jest Król duński. Po drodze z własnej Jej Cesarzkiej Mości wili „Aleksandria” do przystani stało szpalerami wojsko. O g. 6 na przystani przybyli i odjechali na jacht „Aleksandria” Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsze Cesarzowe Marya i Aleksandra Teodorówny, Król i Królowa duńscy z Najdostojniejszymi Córkami, Królowa helenów, Wielkie Księżne i Wielcy Książęta, oraz ministrowie: Dworu, spraw zagranicznych i marynarki, poseł duński w Petersburgu, poseł rosyjski w Kopenhadze i inni. Na jachcie „Aleksandria” rozwinięto sztandary Najjaśniejszego Cesarza i Króla duńskiego. O g. 6 po poł. jacht „Aleksandria”, przy salwach z przystani, odpłynął do Kronsztatu. Na przystani kronsztackiej Ich Cesarzskie i Królewskie Mości, Ich Wysokości i osoby wyznaczone do boku Ich Królewskich Mości przeszły na jacht „Daneborg”, na którym rozwinięto oba sztandary i rozpoczęto salwy. Przebywszy około godziny, Ich Cesarzskie Mości i Ich Wysokości, pożegnawszy się z Ich Królewskimi Mościami, powrócili na jacht „Aleksandria”. Po g. 9 jacht „Daneborg” podniósł kotwicę i odpłynął na morze przy salwach armatnich. Ich Cesarzskie Mości i Ich Wysokości na jachcie „Aleksandria” powrócili do Peterhofu.

**Petersburg, 21 lipca. (P.)** Od dnia 10-go do 16-go lipca r. b. w okręgu kijowskim przy sprzedaży białego piasku cukrowego na termin do 14-go września r. b. ceny średnio przewyższały normalne, wyznaczone przez Najwyższą za twierdzone przepisy Rady ministrów, wskutek tego minister skarbu pozwolił wypuścić z cukrowni na rynek wewnętrzny, bez opłaty dodatko-

wego podatku pół miliona pudów z nietykającego zapasu i półtora miliona z rezerwy swobodnej.

**Paryż, 21-go lipca. (P.)** Izba deputowanych większością 212 przeciw 176 głosom odrzuciła formułę przejścia do porządku dziennego z wyrażeniem zaufania dla rządu. Ministerium podało się do dymisji.

**Paryż, 21 lipca (P.)** W trakcie posiedzenia izby deputowanych Delcassé w ostrych wyrażeniach krytykował morską politykę trzech poprzednich ministrów i zarzucił rządowi nadzwyczajną rozrzutność wskutek częstych zmian planów, uzbrojenia drobnych okrętów, złego wyboru kotłów i maszyn dla wielkich krążowników.

Podług Delcasségo rząd nie spełnił obowiązku, nie przedsięwziął niezbędnych środków, w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w rodzaju przeszłorocznego na pancerniku „Jena”. Obowiązkiem izby jest zażądanie gwarancji, zanim wyasygnuje wymagane fundusze.

Clemenceau w ostrej mowie wystąpił przeciw Delcassému, przyczem oświadczył: Izbie należy zwrócić uwagę, czy Delcassé, który przez swoją politykę doprowadził Francję do poniżenia w Algeiras, ma prawo czynić rządowi zarzuty co do środków przedsięwziętych dla obrony narodowej.

Delcassé odpowiedział ostrem zaatakowaniem przeszłości parlamentarnej Clemenceau i przypomniał jego wrogie wycieczki przeciw Ferri, poczem usprawiedliwiał własną politykę zewnętrzną.

Przystąpiono do głosowania. Pierwszeństwo formuły Jourda, wyrażającej zaufanie rządowi, odrzucono 212 głosami przeciw 176. W izbie ogromne wrzenie. Clemenceau i inni ministrowie opuszczają salę posiedzeń. Fallières przyjął dymisję gabinetu.

**London, 21 lipca. (P.)** Izba gmin. Thorn zapytał znów sekretarza stanu do spraw wewnętrznych, Gladstona czy dozwolono, aby agenci policyjni, gdyby pozostawali na służbie w poselstwie rosyjskiem, spełniali w Londynie swoje obowiązki; czy wiadomem jest Gladstonowi, że cały szereg agentów rosyjskich znajduje się w Coves i jego okolicach i jeżeli tak, czy Gladstone ma zamiar przedsięwziąć środki dla obrony obywateli brytańskich przed tymi agentami.

Gladstone odpowiedział: „Nie mam wiadomości o obecności w Anglii tych agentów; jeżeli nawet i są, to mają prawo przebywać w Anglii jak każdy inny cudzoziemiec. Zabezpieczenie monarchów przy przebywaniu ich zagranicą, uskutecznia się niekiedy i przez urzędników ich własnego kraju; nasi współziomkowie nie są narażeni na niebezpieczeństwo ze strony takich agentów. Nie znajduję, aby zachodziła potrzeba przedsięwzięcia jakich środków w tym przedmiocie”.

Rooterford zapytał, czy Grey wejdzie z przedstawieniem do Rosji wobec sposobu postępowania nacjonalistów w Persyi, o niepożądanym ruchu wojsk rosyjskich na Teheran. Grey odpowiedział, że wobec już poczynionych przez rząd rosyjski oświadczeń i okoliczności, w jakich wojska rosyjskie były wysłane do Teheranu i wobec faktu, że wojska rosyjskie nie wkroczyły tam w czasie niedawnych rozruchów, kiedy istniała obawa, na szczęście nieuzasadniona o bezpieczeństwo poddanych rosyjskich, podobne przedstawienie byłoby nie na miejscu. Ani rząd brytański ani rosyjski dla stłumienia ruchu rewolucyjnego w Persyi nie przedsięwzięły żadnych kroków.

**Wiedeń, 21 lipca. (P.)** W kołach dyplomatycznych utrzymują, że parlament perski zamianuje na miejsce teraźniejszego regenta wuję zdezonizowanego szacha, księcia Zillie-sultana.

**Meilla, 21 lipca. (P.)** Hiszpanie w boju dnia 18 b. m. stracili 15 żołnierzy w poległych i 22 rannych.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
20/VII 1 pp.	742.6	+16.6	58	Pn Z 4	1/2 dnia 20/VII
20/VII 9 w.	742.0	+13.4	69	Z 3	Temperatura max. +13.5° C
21/VII 7 r.	742.9	+11.7	85	Pn Z 3	Temperatura min. +12.0° C Opadu 0.6

Szanownemu Duchowieństwu w osobach: ks. prałata Wyrzykowskiego, ks. Bakalarczyka i ks. Koczyńskiego, oraz kłeryka Kozakowskiego, a także wszystkim znajomym i życzliwym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

S. i P.  
Irenie z Sidzińskich  
**Pętkowskiej**

sardocznne podziękowanie składa  
1416 **RODZINA.**

**Nadesłano.**

Szanowna Redakcyo!

Z powodu artykułu w „Rozwoju“ z dn. 16 b. m. „Nowy dach ogniotrwały“ pozwalał sobie nadmienić, że w roku 1839 w Warszawie odbyła się próba ogniowa dachu słomianego, która wypadła nadzwyczaj dodatnio, gdyż pomimo obłożenia i wewnątrz i zewnątrz sнопami słomy, po spalaniu tejże dach został absolutnie nieuszkodzonym.

Wynalazcą powyższego był ekonom gospodarczy Józef Borkowski, który swej idei poświęcił kilka lat pracy i osiągnąwszy w rezultacie cel, pojechał do Warszawy, aby wynalazek zdemonstrować i uzyskać zapomogę rządową.

Komisya, do której się zwrócił, zażądała, aby Borkowski swoim kosztem próbę urządził, co też, jak wyżej wspomniałem, uczynił, jednakże pomimo świetnych wyników i najpochlebniejszych opinii—zapomogi otrzymane nie mógł, a gdy po paru latach zaczął energiczniej domagać się przyznania sobie wynagrodzenia — zażądano, aby jeszcze jedną próbę urządził. A ponieważ był nietylko bez żadnych funduszy, lecz na pierwszą próbę musiał się zadłużyć — drugiej próby wykonać już nie mógł i nie minął go częsty los wynalazców, gdyż ze zmartwienia w biedzie wkrótce umarł.

Jeżeli dobrze pamiętam, to „Gazeta Święteczna“ kilka lat temu podawała swym czytelnikom sposób robienia wyżej wspomnianego dachu, zachęcając ich do wykonania. Czy znalazł gdzie zastosowanie — nie wiem, choć byłoby to bardzo pożądanem, gdyż jakkolwiek kosztuje dużo

pracy — jednakże na ogół wypada niedrogo, a przede wszystkim każdy może go sobie sam wykonać z własnego materiału.

Nie ujmując nic obecnemu wynalazcy, dobrze jednak jest wiedzieć, że przed 70-u laty tenże wynalazek zrobił polak.

Z poważaniem  
C. Potz.

NB. gdyby kto chciał użytek z powyższego dachu zrobić, chętnie przepisem służyć będę.

Szanowny Panie Redaktorze!

W sprawie wzniesienia balonu w Helenowie komunikuję jeszcze następujące szczegóły:

Balon względnie nieduży, bo objętości 25000 stóp sześciennych, dzięki uczynności i energii dyrektora gazowni inżyniera Świerczewskiego udało się napełnić w ciągu jednej doby, mianowicie od 7-ej wieczorem w sobotę do 5-ej w niedzielę. (Gaz konsorcjum obywatelskie ofiarowało bezpłatnie). Do kosza pod balonem wsiadł Carlosso i towarzyszył jego Paul. Gdy balon znalazł się na wysokości mniej więcej 1000 metrów, Carlosso zręcznym ruchem wydostał się na zewnątrz kosza i rozpostarłszy spadochron, opuścił się powoli na ziemię w okolicy Kusego Kąta. Balon tymczasem wznosił się jeszcze wyżej, do wysokości 3600 m., jak dowiedzieliśmy się później, poszybował w kierunku wschodnim i zmniejszając się, zniknął w krótkim czasie z oczu widzów.

W godzinę potem, t. j. około 7 wieczorem, spadł w pobliżu Lubochni, gdzie dalszemi losami aeronauty i balonu zajął się tymczasowo urząd gminny, który zarówno jeźdźca powietrznego jak i jego wehikul odstawił do władz powiatowych w Rawie.

Następnego dnia przed wieczorem otrzymałem od Paula depeszę, wysłaną z Rawy o godz. 3 m. 40, w której donosi, iż został tam aresztowany, jako nie mający pozwolenia na żeglugę powietrzną i prosi, bym poczynił kroki za pośrednictwem tutejszej policji o uwolnienie go. Gdy udałem się w tym celu do biura policmajstra, dowiedziałem się, iż otrzymano i tam już urzędowe zapytanie w sprawie Paula i że polecono go uwolnić.

Takie były przygody aeronauty. Wzlot cały i opuszczenie się Carlossa za pomocą spadochronu były bardzo efektowne i pouczające. Publiczności jednakże zebrało się niezbyt dużo.

Łączę wyrazy poważania  
Dr. M. Kaufman.

**Giełda warszawska.**

(Telefonem)

z dnia 21 lipca.

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,42 1/2	—	—
4% Renta Państwowa	84 65	33,65	84,10
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99 00	—
5% „ z 1906 r.	100,00	99 00	—
5% Promiówki I-iej emisyi	409	399	—
5% „ II-iej	300	290	—
5% „ Szlacheckie	263 1/2	266 1/2	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,50	92,50	93,10
4% „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,25	94,20	—
4 1/2% „	90,50	89,50	90,10
Akcyje			
„ Lilpop, Rau i Loweinstein	—	—	—
„ Pułkowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	477 1/2
„ Starachowice	—	—	137 1/2
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

Dziękuję niniejszem Oddziałowi

**Strazy Ogniowej Miejskiej**

za nader śpieszne przybycie do pożaru, d. 19 b. m., o godz. 7 i pół wieczorem, wynikłego w domu moim przy ul. Kamiennej № II i dziękuję za umiejętny ratunek Naczelnikowi tejże, panu **Kaczanowiczowi**, oraz za sumienne badanie przyczyny ognia.

1412 **Wojciech Oppeln-Bronikowski.**

**Dropne ogłoszenia.**

**AAAA!** Kantor rekomendacyjny „Praca“ przeniesiony z Zawadzkiej na Dzielna № 6 i poleca wielki wybór służby z dobremi rekomendacjami.  
2424-6-3

**A.A.A.** Zaraz do sprzedania tanio kostium ładny i bluzki jedwabne, Mikołajewska № 46 m. 1.  
2454c3s1

**AA!** Chęć przyjąć maidunki domu, zarządzanie domem, urządzenie na posiadzie, który ma dużo wolnego czasu; obeznany ze sprawami sądowymi, policyjnymi, za skromnem wynagrodzeniem. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Pracowity“.  
2412-6-3

**B.** student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską udziela lekcyj korepetycyi. Benedyktka nr. 32 m. 1. od 5-7  
2380-2-2

**D**o sprzedania bryczka elegancka z koniem Widozewska 39, pralnia.  
2427-4-2

**D**oswiadczony korepetytor przyepasabilia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od 7-8.  
1455

**M**aszyna z 5 szufiadami i maszyna za 8 rb. do sprzedania. Ulica Złota № 3 m. 52. 211986s6

**M**aszyna do pisania prawie nowa do sprzedania. „Ilon“, Piotrkowska 111.  
2463-1

**M**ebla różne do sprzedania. Widozewska 109 m. 16. Tamże do wynajęcia pokój z utrzymaniem lub bez.  
2425-3ss-2

**M**leczarnia do sprzedania. Ul. Piotrkowska № 243. 2410'3'3

**O**d zaraz potrzebny uczciwy stróż. Wiadomość: Prywatna № 8, przy Kątnej, u właściciela domu  
2448-2-2

**O**ddam chłopczyka na własność nie chrzczonego, mającego 1 tydzień. Piotrkowska 41-23.  
2433-3-2

**O**d 1-go października do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią w czystym spokojnym domu. Ulica Wysoka 23.  
2445-3-2

**P**ak do zalewania koniur w każdej ilości od jednego funta sprzedaje się: Mikołajewska № 34 m. 57.  
2370-5-5

**P**otrzebne zdolne panny do krawieczyzny i uczenia. Widozewska № 51.  
2439-2-2

**P**otrzebny człowiek, umiejący prac w benzynie, do pralni chemicznej. Piotrkowska 111.  
2426-3-2

**P**otrzebna zaraz zdolna prasowaczka do bielizny. Ul. Karola № 20.  
2452-3-1

**P**otrzebny uczeń do zakładu krawieckiego, Złolona № 32, Baranowski.  
2464-3-1

**P**otrzebny pomocnik do felezeru na soboty i niedziele. Konstanyowska 51.  
2462-1

**P**okój umeblowany z usługą do wynajęcia. Widozewska № 42 m. 11.  
2466-1

**P**otrzebny uczeń do zakładu tapicerskiego. Andrzejka 1.  
2462-3-1

**R**ower firmy „Adler“ (frajołch) do sprzedania, w dobrym stanie za 95 rb. Ul. Widozewska 41, stróż wskazuje.  
2443-3-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość w administ. „Rozwoju“.  
2437-3-2

**S**klep kolonialny zaraz do sprzedania. Drownowska 52.  
2434-3-2

**S**klep kolonialny w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Tarogowa 43.  
2409-3-3

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, z powodu zmiany interesu, lub tylko urządzenie sklepowe zaraz do sprzedania. Chojny za kaplica, ulica Otoczkiego, dom Arendarskiego, № 12.  
2456-5-1

**S**przedam rasowego osira z dobrą szkółką polowania. Nowaka № 24, Derbicki.  
2460-3-1

**U**czeń, umiejący dobrze pisać i czytać w trzech językach, poszukuje miejsca w kantorze. Oferty w „Rozwoju“ pod „M. G.“.  
2418-3-2

**U**kończywszy 4-klasową szkołę, poszukuję zajęcia w biurze lub kantorze fabrycznym, jako praktykant. Miłsza 43, sklep. 2467'3'1

**U**czeń IV-iej klasy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju“ sub T. U.  
236-4-3

**Z**araz sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Wolezańska № 89 w piekarni. 2404-3-3

**Z** powodu walego zdrowia zony sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Konstanyowska № 51.  
2353

**13.000** potrzeba zaraz na hipotekę po Towarzystwie na pierwszy numer, na nieruchomości w Łodzi. Oferty pod P. P. w Administracji „Rozwoju“.  
2458-3-1

**Zagubione dokumenty.**

Zagubiał kwit od paszportu na imię Antoniego Sar, wydany z fabr. Szwarzszulca. 2419-3-3

Zagubiał kwit od paszportu na imię Maryi Gajewskiej, wydany z fabr. Zeltera. 2417-3-3

Zagubiała karta od paszportu, wydana z fabryki Hirszberga i Birnbauma, na imię Kręco. 2416-3-3

Zagubiał paszport na imię Maryanay Góralczyk, wydany z gm. Łosień, pow. będzińskiego, gub piotrkowskiej. 2420-3-3

Zagubiał weksel in blanco, wystawiony przez I. Ostaszewskiego na zlecenie Franciszka Kwiecińskiego. Ostrzega się, gdyż takowy nie ważny. 2423-3-3

Zagubiała karta od paszportu na imię Amalii Skrzypczak, wydana z fabryki Emilia Eiserta i S-ki. 2449-3-1

Zagubiał paszport na imię Ignacego Szulca, wydany z gminy Dabroszyn. 2413-3-3

Zagubiała karta od paszportu na imię Władysława Antosławicza, wydana z fabr. Johna. 2435'4'2

Zagubiał paszport na imię Marcelego Morawskiego, wydany z gm. Balucz, gub piotrkowskiej. 2429-3-2

Zagubiał paszport na imię Maryanay Ciesielskiej, wydany z gm. Młodziaszy, pow. sochaczewski, gub. warszawska. 2432-3-2

Zagubiała karta od paszportu na imię Antoniego Kaczmarska, wydana z fabr. S. Barcińskiego i S-ki. 2442-3-2

Zagubiała karta od paszportu na imię Jakóba Mroczyka, wydana z fabr. Scheiblera. 2446-3-2

Zagubiała karta od paszportu na imię Teodora Wróbla, wydany z fabr. L. Grohmana. 2414-3-2

Zagubiał paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa na imię Maryana Trzebiatowskiego. 2453-3-1

Zagubiał kwit od paszportu na imię Heleny Wronieckiej, wydany z fabryki Rozenblatta. 2455-3-1

Zagubiała karta od paszportu, wydana z fabryki Hermanna Schlee na imię Maryi Zaborskiej. 2450-3-1

Zagubiała karta od paszportu, wydana z fabryki Rosenblatta na imię Józefy Gajewskiej. 2451-3-1

Zagubiała karta od paszportu, wydana z fabryki Wojdysławskiego na imię Antoniego Przybylskiego. 2461-3-1

Zagubiał kwit od paszportu na imię Waleyi Spalej, wydany z fabryki K...tora. 2469-3-1

Zagubiał paszport, wydany z gm. Górki Pablanieckiej, powiatu łaskiego, gub piotrkowskiej, na imię Juliana Rzepkowskiego. 2463-3-1

Zagubiała karta od paszportu na imię Michała Kindlara, wydana z fabryki Rabnowicza. 2459-1

Zagubiała karta od paszportu, wydana z fabryki Hugo Wulfsohna na imię Franciszka Paullskiego. 2457-1

Zagubiał kwit od paszportu na imię Ignacego Rionkowskiego, wydany z fabryki Herdlich. 2440-1

Zagubiał paszport, wydany z m. Biała, gub siedleckiej, na imię Wolfa Kona. 2395-3-3

Zagubiał kwit od paszportu na imię Jana Dudka, wydana z fabryki b-ci Daring. 2428-1

Zagubiał kwit od paszportu na imię Maryanay Potzold, wydany z fabryki Naftallan. 2393-2-2

Zagubiała karta od paszportu na imię Stanisławy Witkowskiej, wydana z fabr. Grünleha. 2396-3-3

Zagubiała karta pobytu na imię Maryi Kasprzyckiej, wydana przez polemajstra m. Łodzi. 2400-3-3

Zagubiała książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Brauna, wydana z magistratu miasta Łodzi. 2382-3-3

Zagubiał bilet wojskowy, wydany przez urząd do spraw wojskowych gm. Bolków, gub. kaliskiej, na imię Kazimierza Stępień. 2406-3-3

**Dr. med. S. BARTOSZEWICZ**

Analizy lekarskie w celach dagnostycznych. Piotrkowska № 86, m. 5. Przyjmuje się też przez aptekę W. B. Gluchowskiego. 1411

**Młody człowiek**

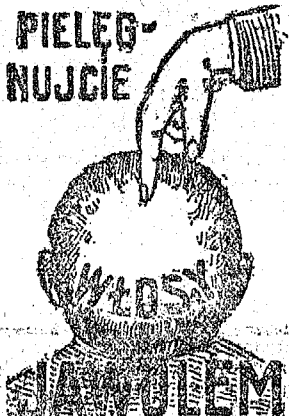
obeznany z sądownictwem, potrzebny do poważnego interesu na wyjazd. Oferty pod „Sądownik“ do adm. „Rozwoju“. 14

**Z powodu przeniesienia  
Zakładu Kamieniarskiego**  
St. PAŁASZEWSKIEGO z ulicy  
Cmentarnej № 10 na tąż ulicę  
Cmentarną Nr. 6  
sprzedaje się pomniki i nagrobki  
po niższych cenach.  
1395-6-2 St. Pałaszewski.

**Wielka Wyprzedaż!**  
Z powodu zwinienia in-  
teresu, wyprzedaje się  
wszelkie towary  
lokalowe  
po cenach fabrycznych  
u **A. BITDORFA**  
Główna 58, róg Juliusza.  
1284-10-5

**Mebie do sypialnego i stołu  
wego pokoju** (2 łóżka z matera-  
cami, kredens, stół na 12 osób,  
12 krzeseł, bielizniarka, otomana  
tromo, 2 nocne stoliki, toaletka  
damska) z powodu wyjazdu do  
sprzedania za 385 rubli lub czę-  
ściowo. Wiadomość w składzie  
aptecznym A. Lipińskiego. Nowo-  
miejska № 1. 1361-6-5

**Dominium Bratoszewice**  
począta i stacja kolei kaliskiej  
Główna, ma do sprzedania  
**300 sztuk owiec**  
braków, z których połowa już  
jest dopasłona. 1335-3-2



Do nabycia ul. M. Lisińskiej, Piotrkowska 50,  
J. Kroszowskiego, Piotrkowska 89, St. Ma-  
jewska, róg Piotrkowskiej i Nawrot i w  
wszystk. skład. aptecz. i aptekach. 783-20-8

**Sprzedaz cegły.**  
Z powodu zmiany lokalu niniej-  
szem zawiadamiam, że sprzedaż  
cegły z mojej cegielni w Brusie  
odbyma się przy ul. Zachodniej  
№ 11. St. Pałaszewski. 1396 6

**Piec do palenia kawy**  
na 18 funt. jest do sprzedania  
Wiadomość w sklepie, Piotrkow-  
ska 54  
Jest też i maszyna do ciera-  
cia cukru. 1406-3-2

Poszukuje miejsca przybyły  
z prowincji młody człowiek  
w wieku lat 16, który pracował  
w kancelaryi zarządu ubezpieczeń  
w mieście powiatowym, a także  
w kancelaryi gminnej, na co ma  
chlubne świadectwa, — z ładnym  
charakterem pisma polskiego i  
rosyjskiego; wymagania skromne  
W razie potrzeby może złożyć  
kaucję. Wiadomość Włodowska  
90-21 Fr. Kraiewski 1398 3 2



**Zaginął pies połowy**  
w sobotę 17 b. m., przegawaty,  
brązowy, z krótkim ogonem i  
długimi brązowymi uszami; —  
kupno takowego wzbronione. Od-  
prowadzić proszę za wynagrodze-  
niem na Główna 67 do stróża.  
1399-3-2

# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi  
towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 3/16 i 4/17 sierpnia  
1909 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90  
Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej  
licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe  
w m. grudniu, styczniu i lutym 1908 i 1909 r. za frachta-  
mi: Ryga tow. R. O. 62348 wyroby wełniane, Jakób Zau-  
skie; Fellin Pod. linia 30018 wyroby wełniane, A. Orłinsohn;  
Poniewież L. R. 3721 wyroby wełniane, Br. Todes; Biały-  
stok Pół. Z. 209270 skóry wyprawione, J. Rabinowicz;  
Białystok Pół. Z. 206098 i 206099 wyroby tabaczne, Józef  
Janowski; Dźwińsk tow. Pół. Z. 113443 towar wełniany,  
M. D. Todes, zaliczenie 60 kop.; Wilno tow. Pół. Z. 510654  
wyroby rękodzielnicze, R. M. Bużański, zaliczenie kop. 50;  
Wilno tow. Pół. Z. 500294 towar skórzany, G. Grinberg,  
zaliczenie 2 rb. 18 kop.; Wilno tow. Pół. Z. 500398 ko-  
perwas żelazny, G. Grinberg; Wilno tow. Pół. Z. 497622  
papier pakowy, Fabryka papieru Wolfa Szwarcera i innych;  
Biezeck M. W. R. 54719 pończochy, T. D. G. W. Czystia-  
now i Sowie; Lubny M. K. W. 32788 wata wełniana A.  
Rutenberg; Mińsk M. Brz. 12407 towar wełniany, Z. Frid,  
zaliczenie kop. 60; Mińsk M. Brz. 11956 skrawki sukienne,  
Z. Rabinowicz; W. Wołoczek-Mik. 3268 próbki, Krasilai-  
kow; Sergijewo Pół. 5834 zabawki, M. M. Nowożyłow;  
Szostka M. K. W. 7717 wyroby rękodzielnicze, F. Mie-  
dziejew; Szczygry M. K. W. 4991 wyroby wełniane,  
Brusiencow dla G. B. Drabkina; Grazowiec Pół. 894 wy-  
roby rękodzielnicze, Smirnow; Moskwa m. M. Kaz. 467869  
wyroby rękodzielnicze, Gutman; Moskwa m. Pół. 17371  
mydło nafciane, I. Robertsohn, zaliczenie 5 rb.; Moskwa  
tow. M. Brz. 90211 cukierki, I. L. Ding, zaliczenie 100 rb.;  
Moskwa tow. M. Brz. 74744 minia żelazna sucha, A. K.  
Fulde, zaliczenie 4 rb. 80 kop.; Moskwa tow. M. Brz. 71225  
wata bawełniana, W. E. Izotow; Orsza M. Brz. 3715 towar  
wełniany, N. Kabalkin; Walk Pół. Z. 8900 wata jedwabna,  
K. G. Nowikow; Kamieniec Pod. Kantor Eksp. Pół. Z. 1696  
tkanina bawełniana, Gotesman i Sztokel; Berdyców m.  
Pół. Z. 21034 wyroby bawełniane, I. Unik; Łarga Pół. Z.  
5481 fasola, D. Karpik; Łuck Pół. Z. 20134 wyroby rękod-  
zielnicze, Sz. Mandel; Dierażnia Pół. Z. 22809 koszyki  
z rogozy, E. Barenfeld, zaliczenie 29 rb. 85 kop.; Kisz-  
yniów Pół. Z. 78702 pończochy bawełniane A. Wejman,  
zaliczenie 57 kop.; Kiszyniów Pół. Z. 78889 wino besarab-  
skie, K. Hersoński, zaliczenie kop. 75; Fastów Pół. Z.  
20412 towar wełniany, Abram Familjan dla G. B. Drabki-  
na; Żurawlewa Pół. Z. 2784 wyroby rękodzielnicze, M. J.  
Litwak; Bendery II Pół. Z. 10375 chustki wełniane, Sz.  
Karasik dla M. Goldweiga; Odesa tow. Pół. Z. 37097  
wyroby rękodzielnicze M. Sojfer; Odesa tow. Pół. Z. 364032  
karmelki, Władimirow, zaliczenie 57 rb. 83 kop.; Odesa  
tow. Pół. Z. 367592 towar wełniany, Sz. Kicis, zaliczenie  
kop. 65; Odesa tow. Pół. Z. 360874 wyroby tabaczne, Fa-  
bryka tytoniu Aswadurowa, zaliczenie 119 rb. 7 kop.; Ty-  
raspol Pół. Z. 5346 wino besarabskie, B. Barski, zaliczenie  
5 rb. 75 kop.; Równe Pół. Z. 43437 wyroby rękodzielnicze,  
M. Waeman; Niemirow Pod. linia 13156 wyroby tabaczne,  
L. Landau, zaliczenie 38 rb. 40 kop.; Niemirow Pod. linia  
13150 wyroby tabaczne, I. Landau, zaliczenie 40 rubli;  
Rożyszcze Pół. Z. 11621 wyroby rękodzielnicze, I. Gotb;  
Kauszany Pół. Z. 1934 wino besarabskie, I. Dwojrin; Po-  
pielnia Pół. Z. 17080 wyroby rękodzielnicze, R. Preliński;  
Berdyców Pół. Z. 94681 wyroby rękodzielnicze, A. B. Ma-  
gazanik, zaliczenie kop. 80; Kijów m. Oddział Pod. Pół. Z.  
30587 deseczki olszowe, A. Ajzenman i W. Kagan; Dondi-  
szany Pół. Z. 5575 wyroby rękodzielnicze, A. M. Braun-  
sztein; Łuck Pół. Z. 20189 towar wełniany, Sz. Rapaport;  
Kijów tow. Pół. Z. 298623 wyroby rękodzielnicze, Br. Go-  
rensztajn, zaliczenie kop. 75; Biała Cerkiew Pół. Z. 45331  
cierlice żelazne, Alter Lemlich; Częstochowa W. W. 158709  
smar do maszyn, S. Kromołowski, zaliczenie 68 rb.; Kro-  
śnice W. W. 2345 części maszyn, Zychliński, zaliczenie  
15 rb.; Ciechocinek W. W. 1965 błoto do wanieli, Ciecho-  
ciński Rządowy Zakład Wodolecznicy; Będzin W. W.  
32856 obeinki wełniane, F. Zelinger; Piotrków W. W.  
15917 ług w płynie, G. Łajzerowicz, zaliczenie 138 rb. 28  
kop.; Włocławek W. W. 39364 wyroby tekturowe, Księgo-  
polski; Noworadomsk W. W. 47875, 50390, 50634 i 49490  
meble gięte, B. cia Thonet, zaliczenia: 52 rb., 36 rb., 38 rb.  
i 50 rb.; Warszawa W. W. 260755 i 260754 towar kolo-  
nialny, M. Rajski, zaliczenia: 85 rb. i 69 rb. 58 kop.;  
Warszawa W. 259919 wyroby kościelne z betonu i cementu,  
Szpetkowski, zaliczenie 305 rb.; Warszawa W. W. 259470  
aparat do gaszenia ognia, D. L. Kachan, zaliczenie 38 rb.  
60 kop.; Warszawa W. W. 257792 gilzy do papierosów,  
Firma Amazonka, zaliczenie 52 rb. 25 kop.; Warszawa W.  
W. 256829 aparat żelazny do gaszenia ognia, D. L. Ka-  
chan, zaliczenie 37 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 256460  
kawa palona, Wiktor Matyjewicz; Warszawa W. W. 255038  
naczynia apteczne, F. Karolewski i K. Kamiński, zaliczenie  
146 rb. 20 kop.; Warszawa W. W. 254405 kosze łozinowe,

D. Kringel, zaliczenie 65 rb. 85 kop.; Warszawa W. W.  
253727 wyroby rękodzielnicze, Zajdengord, zaliczenie 65 k.;  
Warszawa W. W. 253021 wyroby metalowe, M. Szpiro,  
zaliczenie 77 rb. 83 kop.; Warszawa W. W. 252628 odlew  
żelazny, Horczyk; Warszawa W. W. 232175 farba sucha,  
I. Kornberg, zaliczenie 14 rb. 75 kop.; Warszawa W. W.  
249406 wyroby rękodzielnicze, M. Nowiński; Warszawa W.  
W. 248310 kit do okien, Warszawska Fabryka kitu, zali-  
czenie 19 rb.; Berdiańsk Jek. 13300 wyroby wełniane,  
B. cia Otiugowy Czernow i Kostow; Berdiańsk Jek. 13094  
wyroby rękodzielnicze, B. cia Otiugowy Czernow i Kostow;  
Juzowo Jek. 69053 pończochy, Nacz. stacyi dla B. Zange-  
ra; Łozowaja Pół. 6218 pończochy, M. Sisztein; Prowalje  
Jek. 1842 wyroby rękodzielnicze, Nacz. stacyi dla A. B.  
Kruglańskiego, zaliczenie 536 rb. 20 kop.; Charków tow.  
Pół. 81848 wyroby rękodzielnicze, Suzdalski szeregowiec  
W. Landau, zaliczenie 50 kop.; Charków tow. Pół. 72688  
wyroby papierowe, W. Awach, zaliczenie 16 rb.; Stawropol  
Wł. 21486 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla Czychego;  
Baku tow. Zak. 31838/10637 wyroby tabaczne, Br. Mirza-  
bekianc dla I. Lande; Baku tow. Zak. 31853/10643 wyroby  
tabaczne, Br. Mirzabekianc dla I. Lande; Tuła S. Wiaz.  
152714 harmonie, W. Tiurykow i Makiejew; Stary Oskół  
Pół. W. 26080 towar wełniany, I. Bolburcew; Ostrogożsk  
P. W. 14908 trykot sukieny, S. S. Szymgiew dla Landau  
i Weile; Ostrogożsk P. W. 14906 trykot sukieny, S. S.  
Szymgiew dla M. Fiksa; Ostrogożsk P. W. 14907 trykot  
sukieny, S. S. Szymgiew dla K. Ajzerta; Ostrogożsk Pół.  
W. 14974 towar wełniany, Nesterenko dla I. Worobiejczy-  
ka, zaliczenie kop. 40; Zlatoust S. Zi. 8137 towar sukien-  
ny, F. D. Szyszkin dla G. B. Drabkina; Carycyn m. Pół.  
W. 86163 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla I. Lwowa;  
Warszawa m. Nad. 316947 skrawki papieru, Reichenberg,  
zaliczenie 18 rb.; Warszawa m. Nad. 312559 naczynia ap-  
teczne, Manachem, zaliczenie 21 rb. 80 kop.; Warszawa  
m. Nad. 312022 pilniki, Zygmunt, zaliczenie 45 rb.; War-  
szawa m. Nad. 311752 wino winogronowe, Kołaczkowski,  
zaliczenie 142 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 305732 wy-  
roby żelazne, Cwajery, zaliczenie 247 rb.; Warszawa m.  
Nad. 303099 galanteria, Biderman, zaliczenie 113 rubli;  
Warszawa Kow. Nad. 503202 granit, I. Norblin i S. Bart-  
mański, zaliczenie 41 rb. 19 kop.; Suchedniów Nad. 16038  
szafa drewniana, E. Predel, zaliczenie 36 rb.; Miawa Nad.  
12965 towar wełniany, A. Biezuński; Wierzbnik Nad. 25534  
smar maszynowy, Ejnesman, zaliczenie 13 rb. 50 kop.;  
Chełm Nad. 18284 towar wełniany, J. M. Rozen; Toma-  
szów Nad. 43609 wełna owcza, Lichtenberg; Tomaszów  
Nad. 43233 wełna owcza, Pakula; Klimow Nowoz. Pod.  
linia 6577 wyroby rękodzielnicze, S. E. Burakow; Sitkowska  
Nad. 7099 kamień wapień, L. Goldfarb; Sosnowiec W. W.  
58200 skrzynka drewniana, I. Isakow; Sosnowiec W. W.  
58584 fenetyna do czyszczenia okien, S. Urstein; Sosno-  
wiec W. W. 58296 gilzy do papierosów, A. Szpira, zali-  
czenie 14 rb.; Triest 578 szklane wyroby, „Handels und  
Transport Actien Geselschaft“ dla Rus. Transp. Geselsz.;  
Ziegenhals 1/1 kalafonia, O. Chotzen dla L. Anszadta;  
Radeburg 1/100 cegła ogniotrwała, F. L. Strack dla Mitz-  
nera; Meissen 2 cegła ogniotrwała, „Tonwarenfabrik u.  
Ziegelwerk Rankental“ dla Meyera; Nicea 3 wyroby cyn-  
kowe, Messageries Internationales dla R. Lipschitza; Fellin  
Pod. linia 12340 próbki drzewa, E. Szwaln dla J. Golda,  
zaliczenie 26 rb. 37 kop.; Granica W. W. 13817 sukno,  
Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Smoleńsk M. Brz. 730  
próbki zagubione w wagonie, Naczelnik stacyi dla Naczeln-  
nika stacyi; Narwa Pół. Z. 1388 portret fotograficzny, Z.  
Solowiew; Kijów I tow. Pół. Z. 133676 papier do papie-  
rosów, S. Feldsztein, zaliczenie 33 rb. 92 kop.; Moskwa  
pas. M. Brz. 1651 cukierki, I. L. Ding, zaliczenie 48 rubli  
92 kop.; Moskwa pas. M. Brz. 32551 i 32212 książki dru-  
kowane, Wydawnictwo „Oswiata“; Kijów I pas. Pół. Z.  
247426 rzeczy zapomniane, Naczelnik stacyi dla M. Błasz-  
czyńskiego; Humań Pół. Z. Łódź miasto 25731 i 25518  
skrawki sukienne, J. Sztajnberg, zaliczenia 25 rb. i 35 rb.;  
Gowardowo S. Wiaz—Łódź miasto 18879 narzędzia ślusar-  
skie, Gowarda; Gajsin Pod. linia — Łódź miasto 14703  
skrawki sukienne, Wajnsztajn; — i na stacyi Łódź-Karolew  
w dniu 4/17 sierpnia 1909 roku o godzinie 3 po południu:  
Wieljony M. W. R. 7049 deski olszowe, G. Kon; Kielce  
Nad. 32702 deski dębowe, J. Szajfir; Chęciny—Sitkowska  
Nad. 7165 kamień wapień, L. Goldfarb. Oprócz wyszczegół-  
nionych towarów na stacyi Łódź-Fabr. będą sprzedawane  
następujące znalezione bez dowodów towary: wyroby rękod-  
zielnicze, części maszyn, wełna owcza, odpadki wełny  
owczej, szkło potłuczone, masa azbestowa, rzeczy domowe  
i inne.

W razie, gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczo-  
nych do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprze-  
daz odbędzie się na stacyi Łódź-Fabryczna 5/18 i 7/20  
sierpnia 1909 roku o godzinie 10-ej rano i na stacyi Łódź-  
Karolew 7/20 sierpnia o godz. 3 po południu. 1381-3-2

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu  
**Półroczne Kursy Buchalteryjne**  
**J. Mantinbanda**

w Łodzi, ul. Dzielna 22.

Przyjmuje się zapisy na drugie półrocze. Wykłady na kursach rozpoczną się w poniedziałek **23 sierpnia r. b.** o godz. 8-iej wieczorem.  
 Kancelaryja otwarta codziennie od 7 — 9 wieczorem.

1908-12 1

Zarządzający kursami: **J. Mantinband.**

# Elektrownia Łódzka

niniejszem podaje do wiadomości wszystkich interesantów, że prawo wykonywania instalacji dla przyłączenia do sieci posiadają tylko poniżej wymienione firmy:

1. Baruch S. Inż. biuro techniczne, Cegielniana 17, tel. 1119;
2. L. G. Brodzki, biuro techn. „Amper”, Zachodnia 72, tel. 872;
3. Hadrian F. Inż. biuro elektrotechn., Piotrkowska 144, tel. 1296;
4. Hordliczka i Stamirowski, repr. Zakł. Siemens-Schuckert, Piotrkowska 150, tel. 422;
5. Kummer E. Zakład elektrotechniczny, Pasta 10, tel. 148;
6. Lourie L. A. biuro elektrotechn. „Union”, Krótka 9, tel. 605;
7. Powszechno Tow. Elektr. A. E. G., Nowo-Spacerowa 37, tel. 43;
8. Praszkiel G. Inż. biuro techniczne, Widzewska 47;
9. Rubinstein D. Inż. biuro techn. „Dynamo”, Zawadzka 10, tel. 1278;
10. Spector B. Elektr. Instalacyjne biuro, Nowy-Rynek 11;
11. Stephan W. biuro techniczne, Piotrkowska 157, tel. 1090;
12. Teichman i Maach, instytut elektr., Piotrkowska 127, tel. 425;
13. Weithing H. biuro agentarowo-techniczne, Przejazd 32, tel. 1279;
14. Wolkowski W. biuro elektrotechniczne, Nowo-Targowa 7.

Wszelkie instalacje, wykonane przez osoby, nie posiadające koncesyi, do sieci przyłączane nie będą.

Instalacje, zameldowane w Elektrowni przez którąkolwiek z powyższych firm, będą kolejno przyłączane do sieci, przy czem koszta przyłączenia zostają przez Elektrownię osobno policzone podług specjalnego kosztorysu, o który należy się do elektrowni w każdym wypadku zgłosić. 1348-2

**Specjalista chorób skórnych wenerozn. i niemoocy płciowej**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—8 po poł. 114r  
 Badanie krwi przy syphilis.

**Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych**

Przyjmuje codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Średnia № 5.  
 149r

**Dr. H. Sadkowski**

asystent G. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
 Dzielna № 3.  
 od 5 do 7-iej 2150-r

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne  
 Nawrot 2.

Przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$ , i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Andrzeja 13.

Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł. 507-d

**Dr. S. SZNITKIND**

Srednia № 2.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem.  
 Przyjmuje od g. 8—11 rano.  
 od 5—8 $\frac{1}{2}$ , wiecz. 489-r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 8—6 po poł. 1420-r  
 Ul. Południowa № 2.

**Dr. Józef Michałski**  
 OKULISTA

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętr. Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 1392-6-3

**Dr. F. Klozenberg**  
 DZIELNA 25.

Choroby wewnętrzne specjalności nerwowe. (leczenie elektrycznością). Godz. przyjęć: 10—11 r. 15—7 pp. 1325-6

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
 Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Fr. Łukasiewicz**

Choroby wewnętrzne i dziecięce, przyjm. rano od 8—10 i od 3—6 popoł., ul. St.-ZARZEWSKA 36, róg Sosnowej. 1394—12—2

**Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
 Piotrkowska 121  
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
 przyj. od 8—9 $\frac{1}{2}$  r. i od 5—6 $\frac{1}{2}$  pp.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

**Dr. S. KANTOR**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1316

**Dr. R. Skibiński**

wyjechał. 1410-3-2

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
 CHIRURG

Ordynator Szp. Św. Aleksandra  
 Przyjmuje od 2—4 pop. i 7—8 wiecz. 1346r  
 Rozwadowska 4, III piętro.

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1483r

**Dr. I. Silberstrom**

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.  
 Przyjmuje od 9—1 rano, od 4—6 i pół wiecz., panie od 4—5, w niedziele i święta do godz. 11 rano. 241

**Dr. KRUSCHE**  
 wyjechał. 1402-2

**Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne**  
 Magistra

**N. SCHATZA**  
 ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA № 50

1) Wszelkie analizy lekarskie: moczu, krwi, płwociny, kału, wydzielni ropnych, tryperowych nitok i t. d.  
 2) Analizy chemiczno-techniczne: wody, smarów, mydeł, olejów, środków apretur-owych i t. d. 1046r 8

**DENTYSTA**  
**Henryk Granas**

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 124, róg Nawrot, dom W-go Tischera 1393—12 2

**Instytut języków nowożytnych**  
**D-RA KUMMERA**  
 ŁÓDZ — RYGA

Nagrodzony w Paryżu 1909 r. „Grand-Prix”, „Złotym madalem”, „Dyplomem honorowym”.

Światno zaświadczenia i rezultaty  
**Nauka języków nowożytnych dla dorosłych**  
 (Pań i Panów).

Zgłoszenia i poczetek codziennie. Prospekt franko. Próba lekcya bezpłatnie.

Języki: rosyjski, polski, niemiecki, angielski, francuski, włoski, szwedzki.

Biuro otwarte codziennie od 9-iej rano do 10-iej wieczorem; w niedziele tylko przed południem.

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera  
 Południowa 3 (Piotrkowska 16). 1251

**Adwokat**  
**Jan ANDRZEJEWSKI**

przeniósł swą kancelaryę na ul. **Widzowską pod № 55**  
 naprzeciwko cerkwi. 1352-6-3

**95 mórg ziemi**

do sprzedania, w tem 6 mórg łąki, 3 młie od Łodzi. Blizsza wiadomość w LUTOMIERSKU w kancelaryi gm. 1413-3-1

**ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU**

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od godz. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.  
 Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacy do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięczem terminem 4 $\frac{1}{2}$ %, z 6-miesięczem 5% i od całorocznych 6%. 1304-18-4

**ZAKŁAD KĄPIELOWY W ŻEGESTOWIE**

otwarty od d. 20 maja do 20 września. — Woda do picia żelazista, kąpiele żelaziste, kąpiele hydropatyczne i popradowe. Blizsza wiadomość na miejscu. 1355—3—3

**Łódzki Oddział Cesarskiego Tow. Prawidłowego Myśliwstwa**

niniejszem podaje do wiadomości, że w miejscowości „Heleńówek” pod Zgierskim lasem, w niedzielę, d. 25 lipca, o g. 2-iej po poł., odbędzie się konkursowe strzelanie z floweru dla dam z podarunkami, przy czem po strzelaniu odbędą się tańce. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Członkowie także mogą strzelać do gołębi i zajęcy.

Wejście dla mężczyzn 3 rb. od osoby. Damy bezpłatnie. Członkom służy prawo wprowadzenia gości. Bufet na miejscu.

Niezależnie od tego, 29 sierpnia r. b. odbędzie się konkursowe strzelanie dla członków Towarzystwa na żetony. Strzelanie do gołębi będzie pojedyncze i dublowe, jak również do zajęcia w obie strony.

Praktyczne ćwiczenia odbywać się będą w niedziele rano i w czwartki po południu od godz. 5-iej. Srót obowiązkowy: na gołębie angielski № 6 (hartsrót), a na zajęcia № 3. Srótu w ładunku (naboju) powinno znajdować się dla kal. 12 — 36 gram, dla kal. 16 — 30 gramów.

Oddzielne zawiadomienia rozsyłano nie będą. 1407-1

**Towarzystwo „Oszczędność”**  
 (Ulica Składowa № 32)

podaje do wiadomości publicznej, a także i zawiadania wszystkich swych członków, że naznaczone Ogólne Zebranie na dzień 4/17 lipca nie odbyło się wskutek nieprzybycia członków.

**Ogólne Zebranie**

w drugim terminie odbędzie się 9/22 lipca, o godz. 7-iej wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 175, na które zaprasza się wszystkich członków, w celu wybrania komisji likwidacyjnej naszego stowarzyszenia. Zebranie to będzie uważane za prawomocne, bez względu na ilość członków. 1415—1

**Sprostowanie.** W № 114 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży towarów na stacyi Dr. Zel. Fabryczno-Łódzkiej zaszła następująca omyłka:

lam II wiersz 34 wydrukowano: Warszawa m. Nad. 312550, winno być: Warszawa m. Nad. 312559.